Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIV, Nr 198 (4610) KIELCE, ŚRODA, 17 LIPCA 1963 R.

Nakład: 72 045

W Moskwie kontynuowano rozmowy w sprawie zaprzestania prób nuklearnych

MOSKWA PAP. W Moskwie kontynuowane były radziecko-amerykańsko - brytyjskie rozmowy w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Delegacji radzieckiej przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko. Agencje prasowe podkreślają, iż wybór Gromyki na stanowisko szefa delegacji radzieckiej jest dowodem dużej wagi jaką przywiązuje Związek Radziecki do odbywających się rozmów.

Jak już podawaliśmy, otwarcia konferencji w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych dokonał premier Chruszczow, który na inauguracyjnym posiedzeniu spotkał się z szefem delegacji amerykańskiej, za-

(Dokończenie na str. 2)

Indonezja przeciwko utworzeniu Malajazji

DJAKARTA PAP. — W poniedziałek odbyło się pięciogodzinne posiedzenie rządu indonezyjskiego pod przewodnictwem prezydenta Sukarno poświęcone ustaleniu polityki Indonezji wobec planów utworzenia Malajazji. Po zakończeniu posiedzenia indonezyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż wszyscy członkowie rządu poparli stanowisko prezydenta Sukarno, który w ubiegłym tygodniu powiedział, iż Indonezja przeciwna jest utworzeniu Malajazji. Ministrowie dali prezydentowi wolną rękę w ustaleniu polityki wobec Malajazji.

Lord Home z wizytą w Hadze

LONDYN PAP. Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home przybył we wtorek do Hagi z krótką wizytą, podczas której przeprowadzi rozmowy z holenderskim ministrem spraw zagranicznych Lunsem.

AMC-1 na ukończeniu

Polska w czołówce producentów maszyn matematycznych

W katedrze budowy maszyn matematycznych Politechniki Warszawskiej, kierowanej przez prof. Antoniego Kilińskiego trwają poważnie już zaawansowane prace przy budowie „AMC-1" — pierwszego polskiego elektronowego „mózgu" matematycznego, przeznaczonego dla potrzeb księgowości, administracji i planowania. Głównym konstruktorem maszyny jest mgr inż. Wincenty Balasiński.

„AMC" stanowi zapowiedź prawdziwej rewolucji zarówno w technice jak i w zakresie prac ewidencyjno-sprawozdawczych. Maszyna będzie w stanie sporządzić w ciągu 1 dnia pracy — listy płac (po 10 pozycji każdej) dla 20—30 tys. pracowników. Ten „elektronowy księgowy" zakwiguje w ciągu doby do 50 tys. operacji finansowych, a w niektórych pracach (typu zestawieniowego) zdolność przetwarzania może osiągnąć 30 tys. informacji na godzinę. Przeciętna szybkość obliczeniowa „AMC-1" odpowiada ok. 4 tys. operacji matematycznych na sekundę.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza prezydenta Tito do przywódców radzieckich

MOSKWA PAP. — Prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito przesłał depeszę premierowi ZSRR Nikicie Chruszczowowi, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidowi Breżniewowi dziękując za gratulacje przesłane z okazji wybrania go ponownie na stanowisko prezydenta kraju. Broz-Tito wyraża w swej depeszy przekonanie, że „przyjacielskie stosunki i wszechstronna współpraca między naszymi socjalistycznymi krajami będą się również w przyszłości umacniały i rozwijały".

Spotkanie N. S. Chruszczowa z z-cą sekretarza stanu USA A. Harrimanem i ministrem do spraw nauki i techniki W. Brytanii lordem Hailshamem.

CAF — radiofoto

Film o 20-leciu Polski Ludowej realizuje A. Ford

W wytwórni filmowej WP „Czołówka" powstaje film poświęcony 20-leciu PRL. Realizatorem filmu o tymczasowym tytule „Polska" jest Aleksander Ford. Współautorami scenariusza, obok A. Forda, są Włodzimierz Sokorski, Karol Malatyński i Jerzy Lutowski.

„Polska" będzie filmem dokumentalnym, pełnometrażowym, realizowanym w kolorze. Obraz będzie gotowy w czerwcu 1964 r. tak aby w lipcu — w 20 rocznicę Manifestu PKWN mógł wejść na ekrany.

Przeciw ograniczeniom prawa do strajku

Próba sił we Francji

Środa będzie dniem strajku powszechnego — radio, telewizja, urzędy pocztowe i merostwa będą nieczynne całą dobę; na kilka godzin Francja pozbawiona zostanie światła, gazu, komunikacji miejskiej. We wszystkich gałęziach produkcji i usług odbywają się ograniczone w czasie lub całodniowe strajki.

Wszystkie centrale związkowe protestują przeciwko projektowi dekretu rządowego o ograniczeniu prawa do strajku widząc groźbę nie tyle w samych paragrafach projektu ustawy, nakazującej 5-dniowe zaprzedzenie o zamiarze strajku ile w precedensie ograniczania zagwarantowanych konstytucją praw.

Jak zgodnie stwierdzają komuniści i socjaliści oraz centrale związkowe, projekt rządowy jest jednym z kolejnych ogniw łańcucha opłatającego coraz bardziej życie polityczne kraju, jest zamachem na swobody obywatelskie i dalszym krokiem podporządkowania wszystkich dziedzin życia politycznego wielkiemu kapitałowi.

Obrady parlamentu rozpoczynają się w środę po południu i trwać będą do późnej nocy. Być może ustawa zostanie uchwalona jeszcze w środę gaullistowską większością.

Zakończenie rozmów francusko-tureckich

PARYŻ PAP. Po zakończeniu oficjalnych rozmów francusko - tureckich w Ankarze, opublikowany został komunikat, który podkreśla zbieżność poglądów przedstawicieli rządów obu krajów na najważniejsze problemy międzynarodowe. W dziedzinie obrony komunikat pokreśla „solidarność, jaka łączy oba kraje w ramach sojuszu atlantyckiego". Komunikat stwierdza także, iż Francja przyjdzie z pomocą Turcji w ramach Wspólnego Rynku.

Brandt potępia politykę rządu federalnego

BERLIN PAP. Korespondent PAP, red. Guz donosi:

Burmistrz Berlina zachodniego Brandt wygłosił z okazji 10-lecia istnienia klubu politycznego przy akademii ewangelickiej w Tutzing referat, w którym dokonał ostrej krytyki polityki Bonn w sprawie Niemiec, stwierdzając, że zawiodła ona na całej linii. Polityk SPD wypowiedział się za przedłożeniem także przez NRF „pokojowej koncepcji traktatu pokojowego z Niemcami", dodając, że przy jej opracowywaniu należy przyjąć, że rozwiązanie problemu niemieckiego nastąpić może „tylko w zgodzie z ZSRR a nie przeciwko Rosjanom"; z góry skazane są na fiasko wszelkie koncepcje obliczane na likwidację obecnego ustroju politycznego w NRD.

Jednocześnie Brandt powiedział, że jest „głównym zaniedbaniem ze strony rządu federalnego „pobłażanie prądom nazistowskim w NRF i niedokonanie uczciwego, pełnego rachunku ze zbrodniami Trzeciej Rzeszy.

Poszukiwanie „zgubionej" bomby

BONN PAP. — Policja zachodnioniemiecka i przedstawiciele brytyjskiego lotnictwa wojskowego zajmują się poszukiwaniem... bomby w okolicach Nordhort (NRF). Bombę „zgubił" brytyjski samolot odrzutowy podczas ćwiczeń.

Na zdjęciu: w drukarni „Zwierciadła" złożone pierwsze egzemplarze Manifestu PKWN (stoją od lewej) Tadeusz Maruszewski — zecer, Maria Solska — przeczytała drukarni i Jacek Zajączkowski — zecer. Wszyscy trzej pracowali przy drukowaniu Manifestu właśnie w tej drukarni.

CAF — fot. Uchymiak

Pismo Komitetu Oświęcimskiego do rządów mocarstw

MOSKWA PAP. We wtorek został doręczony przedstawicielom ZSRR, USA i W. Brytanii, biorącym udział w rozmowach w sprawie zawarcia układu o zaprzestaniu prób nuklearnych, list otwarty uchwalony jednomyślnie przez zarząd Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego na posiedzeniu w Moskwie.

W liście tym Międzynarodowy Komitet Oświęcimski w imieniu wchodzących w jego skład 18 organizacji z czterdziestu krajów wzywa do usunięcia niebezpieczeństwa katastrofy termojądrowej.

Ci, którzy przeżyli Oświęcim — czytamy w liście — nie powinni dopuścić, aby jeszcze raz powtórzyła się wojna, aby jeszcze raz powtórzyły się masowe zabójstwa.

W imieniu Komitetu list podpisali jego przewodniczący prof. dr Waitz i sekretarz generalny Tadeusz Hołuj.

Kontraktacja tematem narady w URM

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się 16 bm. narada poświęcona omówieniu programu dalszego usprawnienia organizacji kontraktacji produkcji roślinnej i sposobów realizacji tego programu.

Ustalono, że plany i zadania kontraktacyjne opracowywane będą w oparciu o zasady rolniczej rejonizacji produkcji, lokalizację zakładów przetwórczych przemysłu spożywczego, tradycję kontraktacyjne oraz specjalizację produkcji. Ustalony kierunek usprawnień w kontraktacji zwiększa ingerencję rad narodowych w sprawy kontraktacji, w szczególności gromadzkich rad narodowych oraz wyeowadza zadania kontraktacyjne do gromadzkich planów gospodarczych.

Przed 22 lipca

Dalsze zobowiązania produkcyjne robotników Kielecczyzny

W dalszym ciągu do redakcji napływają meldunki o podejmowaniu przez załogi zakładów pracy woj. kieleckiego dodatkowych zadań produkcyjnych i prac społecznych — w darze dla Polski Ludowej, która za dni kilka obchodzić będzie 19 rocznicę swego istnienia.

Zakład Wytwórczy „Społem" w Kielcach. Zobowiązania uczczenia pracą 19 rocznicy Manifestu Lipcowego podjęło 95 proc. załogi. Realizacja zobowiązań przyniesie dodatkową produkcję wartości 689 tys. zł i oszczędność ok. 2 tys. roboczogodzin, co w przeliczeniu na koszty wyniesie ponad 16 tys. zł.

Zakłady Metalowe w Skarżysku. Z inicjatywy organizacji związkowych we wszystkich wydziałach odbyły się zebrania załóg robotniczych dla zadeklarowania udziału w czynie lipcowym. Do 12 bm. zgłoszono zobowiązania — ponadplanowej

(Dokończenie na str. 2)

N. Chruszczow przyjął ambasadora Francji

MOSKWA PAP. Premier ZSRR Nikita Chruszczow przyjął we wtorek ambasadora Francji na jego własną prośbę. Podczas rozmowy, mającej charakter szczery i przyjazny, poruszono sprawy interesujące obie strony.

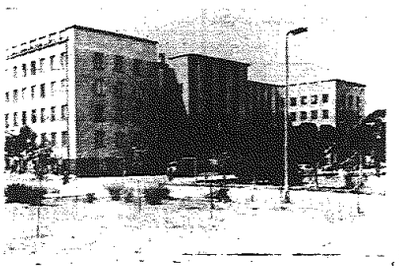

W dziewiętnastą rocznicę proklamowania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Na zdjęciu: w tym domu w dniach od 21 do 30 lipca 1944 roku mieściła się siedziba PKWN. Obecnie mieści się tutaj Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie.

XX rocznica powstania lotnictwa LWP

22 bm. mija 20 lat od dnia, gdy na lotnisko polowe w Grigoriewskoje, miejscowości położonej ok. 150 km na południe od Moskwy, przybyło trzydziestu żołnierzy i dywizji im. Tadeusza Kościuszki, formując zalążek pierwszej jednostki lotnictwa ludowego WP. Już w dniu 23 lipca 1943 r., rozpoczęło się intensywne szkolenie pilotów, a wkrótce potem utworzony został pułk lotniczy „Warszawa".

Wczesną wiosną 1944 r. w związku z powstaniem i armii polskiej w ZSRR rozpoczęto organizację 2 pułku nocnych bombowców „Kraków", a następnie 3 pułku lotnictwa szturmowego. Z tych trzech pułków powstała 1 polska mieszana dywizja lotnicza. Wzięła ona udział w walkach nad Wisłą, a następnie w ofensywie zimowej. W sierpniu 1944 r. 1 Armia WP toczyła wspólnie z jednostkami Armii Radzieckiej zacięte boje o utrzymanie przyczółka pod Warką i Magnuszewem. 28 sierpnia pułk „Warszawa" otrzymał tu swój chrzest bojowy. Dzień ten obchodzony jest jako święto ludowego lotnictwa.

W kilka miesięcy później utworzony został polski korpus lotniczy, który wziął czynny udział w operacji berlińskiej.

Udana próba rakietowa w Egipcie

KAIR PAP. W ZRA wystrzelono pierwszą w tym kraju rakietę typu „ziemia-powietrze". Prasa kairska przynosi szczegóły tego eksperymentu.

Dziennik „Al Ahram" pisze, iż rakieta trafiła w cel zawieszony w powietrzu i znajdujący się w odległości 40 kilometrów od wyrzutni. Dziennik podkreśla, iż pociskami takimi można zestrzelić każdy samolot lecący wysoko lub nisko.

KAŻDY KŁOS ZEBRANY Z POLA

Brygady żniwne ZMW pomagają w sprzęcie zbóż

Żniwa w pełni. Do walki o szybki i sprawny sprzęt zbóż włączyło się już w Kieleczyźnie setki kół ZMW, które odpowiedziały na apel ZW: „Każdy kłos zebrany z pola". Młodzieżowe brygady żniwne docierają do wdów, starców i chorych, by pomagać bezpłatnie w sprzęcie żyta i pszenicy. Wiele kół zadeklarowało również pomoc w podcyrkwach i cmiotach.

A oto meldunek z pow. przysuskiego:

Koło ZMW w Rusinowie pomaga w żniwach dwóm wdowom; młodzieżowa brygada ZMW w Szczepankowie kosi żyto w siedmiu gospodarstwach, których właściciele — to wdowy i starcy; przy sprzęcie zbóż pracują bezpłatnie członkowie kół ZMW w Kiwowie, Kłódnie, Komarowie, Borkowicach i w Kamienicy.

Przyjemne meldunki napływają również z pow. pow. buskiego, radomskiego i kieleckiego. M. in. koło ZMW w Nowej Wsi (pow. radomski) udzieliło pomocy w sprzęcie zbóż ob. ob. Janowi Bujasowi, Stanisławowi Mostkowi i Janowi Czarneckiemu, a członkowie nowo założonego koła ZMW w Zagórzu k. Kielc skoszą bezpłatnie i zwiążą do stodoły zboże 70-letniej staruszce Katarzynie Korie.

Zobowiązania podobnej treści podjęło również wiele kół ZMW w pow. buskim, m. in. w Jurkowicach, Klepie Górnej, Piasku Wielkim, Dobrowodzie, Mikułowicach i Chodzy. (J.K.)

Wykrycie OAS-owskiej bandy fałszerzy

PARYŻ PAP. Policja francuska wpadła na trop zorganizowanej przez osławioną OAS szeroko rozgałęzionej szajki fałszerzy papierów wartościowych. Celem szajki było zdobycie środków na swą działalność, a także spowodowanie trudności na rynku przez rzucenie papierów wartościowych na sumę 5 milionów franków. Rozgałęzienia szajki sięgały do Hiszpanii, gdzie w Barcelonie znajdowała się tajna drukarnia.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

List ministra Gromyki do U Thanta

NOWY JORK PAP. Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Fiedorenko wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi list ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki, stanowiący odpowiedź na list U Thanta w sprawie współpracy międzynarodowej. W liście tym Związek Radziecki pozytywnie ustosunkowuje się do propozycji w sprawie proklamowania roku 1965, rokiem współpracy międzynarodowej.

List wskazuje, że proklamowanie międzynarodowego roku współpracy przyniesie pomyślne wyniki jedynie wówczas, gdy państwa już obecnie, nie czekając na rok 1965 dołożą wszelkich starań w celu poprawienia w zasadniczy sposób sytuacji międzynarodowej zwiększenia zaufania i wzajemnego zrozumienia między sobą, pokojowego rozwiązania zasadniczych, nieuregulowanych problemów, które powodują napięcie w stosunkach między państwami.

Rząd radziecki proponuje również, aby w XX jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wzięli udział szefowie państw i rządów.

Przed 22 Lipca

(Dokończenie ze str. 1)

produkcji, usprawnienia technologii i zwiększenia wydajności pracy — ogólnej wartości ok. 1.800 tys. złotych. Wiele jest także zbiorowych i indywidualnych zobowiązań o charakterze gospodarczo-porządkowym.

Oddział PKS w Kielcach. Załoga działu przewozów towarowych postanowiła odrobić niedobory powstałe w wyniku długotrwałej zimy. Pracownicy akumulatorowni Robert Abram i Henryk Nieznalski zobowiązali się przedłużyć żywotność akumulatorów z 18 do 24 miesięcy (oszczędność 25 tys. zł). Wszyscy pracownicy uporządkują teren sąsiadujący z zabudowaniami Oddziału. Do prac społecznych zgłosiło się 256 pracowników. Wartość prac szacuje się na 79 tys. zł.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Końskich. Sekcja drogowa nr 2 w Kiwowie urządzi ogródek sportowy i przeprowadzi remont kapitalny 2 km dróg ponadplanowo. Wartość zobowiązań, które realizuje 73 pracowników, oblicza się na 161 tys. zł.

Kamieniołom „Biesag" w Białogonie. Na zebraniu w dniu 9 bm. załoga postanowiła: nadrobić zaległości produkcyjne wynikłe na skutek ciężkiej zimy, uporządkować teren zakładu (naprawa dróg, wyrobisk i wyciągów), wyremontować ciągnik i przyczepy samochodowe oraz odnowić jadalnię pracowniczą. Kwota oszczędności na wydatkach z funduszu państwowego poprzez prace społeczne wyniesie ponad 35 tys. złotych.

(isz)

Śmierć greckiego patrioty

SOFIA PAP. Grecki więzień polityczny, Geolzidis, zmarł 15 lipca w izolatce jednego ze szpitali w Salonikach. W ciągu 18 lat, jakie spędził Geolzidis w greckich więzieniach, oślepł i zachorował na raka. Postępowa opinia publiczna kraju żądała od dawna uwolnienia Geolzidisa, a także innych więźniów politycznych. Dopiero niedawno, kiedy ciężko chory Geolzidis był już niemal w agonii, rząd grecki podjął decyzję jego uwolnienia. Decyzja ta jednak zapadła zbyt późno i grecki patriota zmarł w szpitalu.

Reorganizacja dowództwa wojskowego w Anglii

LONDYN PAP. W Londynie opublikowano w dniu 16 bm. białą księgę rządu angielskiego w sprawie reorganizacji systemu obronnego W. Brytanii.

Zamiast kierujących obecnie całokształtem spraw sił zbrojnych W. Brytanii czterech ministerstw — obrony, wojny, lotnictwa i marynarki — utworzone zostanie z dniem 1 kwietnia 1964 r. jedno ministerstwo obrony, na którego czele stać będzie minister obrony mający do pomocy trzech ministrów stanu.

Nowy minister obrony sprawować będzie kontrolę nad polityką w zakresie obrony, a także ponosić całkowitą odpowiedzialność za działalność kontrwywiadu wewnątrz sił zbrojnych.

Manifestacje duńskich zwolenników wstrzymania prób atomowych

KOPENHAGA PAP. Duńska organizacja „Kampania przeciwko Broni Atomowej" przeprowadziła w Kopenhadze demonstrację dla poparcia rozpoczynających się w Moskwie rokowań o zawarcie porozumienia w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową. Z plakatami wzywającymi do rozbrojenia atomowego, demonstranci przemaszerowali przed ambasadami angielską, amerykańską i radziecką.

Oszczędność paliw koniecznością

Potrzeba wymiany i modernizacji kotłów w przemyśle i energetyce

(WiT—AR) Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej jednym z bardzo ważnych zadań technicznych stawianych przez energetykę jest szybka modernizacja przestarzałych kotłów „zjadających" nadmierne ilości paliwa. Na podstawie zgromadzonych materiałów stwierdzono, iż w przedsiębiorstwach siedmiu resortów przemysłowych spala się pod kotłami w ciągu roku ponad 36 mln ton węgla. Prawie 1/3 tych kotłów to jednostki przestarzałe pracujące już ponad 30 lat i osiągające b. niską sprawność (poniżej 50 procent). Gdyby urządzenia te zastąpić nowoczesnymi, wówczas można by zaoszczędzić w ciągu roku wieleset tysięcy ton węgla. Jak obliczono, wymienić trzeba znaczną ilość małych i nieekonomicznych kotłów zainstalowanych przed rokiem 1918, o ogólnej wydajności ponad 5000 ton pary na godzinę.

Czy nasze fabryki podołają tym modernizacyjnym potrzebom? Otóż budowa kotłów skoncentrowana jest w czterech dużych wytwórniach (w Raciborzu, Sosnowcu, Toruniu, Ochojcu) i kilku mniejszych. Zakłady te budują łącznie w ciągu roku urządzenia o wydajności ok. 6000 ton pary na godzinę, z czego na eksport przeznacza się ok. 10 proc. kotłów. Jak wynika z prognoz sporządzonych przez Zjednoczenie Energetyki i Komitet Elektryfikacji PAN zapotrzebowanie przedsiębiorstw na kotły będzie w okresie do roku 1970 wyższe od możliwości produkcyjnych przemysłu.

Dlatego też powstaje obecnie program rozwoju produkcji kotłów uwzględniający przedsięwzięcia inwestycyjne, organizacyjne i techniczne. Szczególną uwagę zwraca się na usprawnienie projektowania, podniesienie walorów technicznych kotłów oraz na lepsze dostosowania ich asortymentu do potrzeb odbiorców.

Antyrasistowski ruch w Stanach Zjednoczonych obejmuje nowe tereny

NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku, jak i w innych miastach amerykańskich, wystąpienia przeciwko dyskryminacji rasowej mają niezwykle uporczywy charakter.

W dzielnicy Bronx przed restauracją „White Castle" już drugi tydzień stoją pikiety. Uczestnicy tych pikiet domagają się przyjmowania do pracy Murzynów i Portorikańczyków na równych prawach z białymi. Zdecydowanie demonstrantów wywołuje wściekłość wśród faszystowskich młodzieńców z neonazistowskiej „narodowej partii odrodzenia". Zamierzali oni zorganizować prowokacyjny wypad przeciwko pikietującym, posługując się przy tym bronią palną. Oprócz rewolwerów, karabinów i masek u faszystów znaleziono bomby z gazami łzawiącymi, które zamierzali oni wykorzystać przeciwko przeciwnikom dyskryminacji rasowej.

W Nowym Jorku nadal trwa trwająca przez całe doby „demonstracja siedząca przed urzędami gubernatora stanu, Rockefellera i burmistrza Wagnera.

Wystąpienia antyrasistowskie — jak to stało się już regułą — zakończyły się aresztowaniami. W Nowym Jorku aresztowano 50 osób, wśród nich 20 murzyńskich duchownych.

Członkowie Gwardii Narodowej uzbrojeni w karabiny z nasadzonymi bagnetami aresztowali wczoraj w Cambridge 14 Murzynów za „naruszenie zakazu organizowania demonstracji antyrasistowskich". Murzyni chcieli zorganizować pikiety przed restauracją zarezerwowaną „tylko dla białych."

W poniedziałek przed sądem w Jackson stanął morderca przywódcy Murzynów tego miasta, Medgara Eversa. Sędzia federalny zgodził się na żądanie sędziego stanowego, by Beckwith został zbadany przez psychiatrię.

AMC-1 na ukończeniu

(Dokończenie ze str. 1)

Maszyna warszawskiej politechniki będzie 2—3 razy szybsza od „mózgu" IBM-1401 zbudowanego przez światowy koncern International Business Machines. (Cena tej ostatniej maszyny przekracza 300 tys. dolarów). Poważnym sukcesem polskich konstruktorów jest zastosowanie w maszynie wyłącznie krajowych elementów elektronicznych — diod, oporów itp.

Polska będzie jednym z niewielu krajów w Europie posiadających maszyny administracyjne. Przyszłymi klientami „AMC-1" są przede wszystkim duże instytucje z rozbudowaną siecią operacji finansowych, jak banki, ZUS, wielkie zakłady produkcyjne itp.

Próby układania programów dla maszyny (konstruktorzy przystosowali ją do produkcji seryjnej) przewidziane są na październik. Jeśli zakończą się one pomyślnie — w przyszłym roku pierwszy polski „elektronowy księgowy" wejdzie do doświadczalnej eksploatacji.

Konferencja prasowa w ambasadzie PRL w Pradze

PRAGA PAP. W związku ze zbliżającym się świętem 22 Lipca odbyła się w ambasadzie PRL w Pradze konferencja prasowa, na którą przybyli liczni dziennikarze z pism codziennych, radia i telewizji, redaktorzy czasopism kulturalnych, gospodarczych, związkowych, wychodzących w stolicy Czechosłowacji.

Drugi sekretarz ambasady, Jerzy Mielecki, zapoznał przedstawicieli prasy z rozwojem gospodarczym Polski Ludowej w okresie ostatnich lat oraz z aktualną sytuacją gospodarczą naszego kraju.

Jerzy Mielecki poinformował też zebranych o obradach XIII plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i o działalności ideologicznej partii.

Uchwały Rady Państwa NRD w sprawie planowania

BERLIN PAP. — Rada Państwa NRD rozpatrzyła ostatnio i zatwierdziła dwa przyjęte przez Radę Ministrów dokumenty: „Dyrektywy w zakresie nowego ekonomicznego systemu planowania i kierowania gospodarką narodową" oraz „Uchwałę Rady Ministrów o zastosowaniu zasad nowego ekonomicznego systemu planowania i kierowania gospodarką narodową w dziedzinie budownictwa".

Przemawiając na posiedzeniu Rady Państwa jej przewodniczący Walter Ulbricht podkreślił, że nowy system polega na zastosowaniu praw ekonomicznych socjalizmu i na przyjęciu w kierownictwie zasady produkcyjnej. Zmierza on do maksymalnego podniesienia wydajności pracy i osiągnięcia jak najwyższego poziomu naukowo-technicznego w kluczowych gałęziach gospodarki narodowej.

Oświadczenie przedstawicielstwa radzieckiego w ONZ

NOWY JORK PAP. Stałe przedstawicielstwo ZSRR w ONZ ogłosiło oświadczenie dla prasy w związku z listem Stevensona do U Thanta. W liście tym stały przedstawiciel USA w ONZ usiłuje zrzucić ze Stanów Zjednoczonych odpowiedzialność za dokonywanie tak niebezpiecznych eksperymentów w kosmosie, jak również rozsianie 400 milionów igiełek metalowych.

Jednakże reprezentant USA zmuszony był sam przyznać w liście, że eksperyment wywołał wielkie zaniepokojenie wśród uczonych i szerokich kół opinii publicznej.

Oświadczenie stałego przedstawicielstwa ZSRR w ONZ przytacza fakty świadczące, że USA w praktyce odżegnują się od współpracy w zakresie opracowania podstawowych zasad prawnych dotyczących wykorzystywania kosmosu. Przedłożona przez ZSRR na sesji podkomisji prawnej, która odbyła się w marcu br. w Nowym Jorku, deklaracja nie została przyjęta wskutek sprzeciwu USA. Stany Zjednoczone nie zgodziły się na umieszczenie w niej istotnych postanowień przewidujących: uzgadnianie i aprobatę w skali międzynarodowej eksperymentów, mogących utrudnić badanie lub wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych; zakaz wykorzystywania sztucznych satelitów dla celów szpiegowskich, zakaz wykorzystywania sztucznych satelitów do propagowania wojny, nienawiści rasowej i wrogości między narodami.

Związek Radziecki — czytamy w oświadczeniu — nie żąda dla siebie żadnych szczególnych praw i przywilejów w kosmosie i gotów jest niezwłocznie przyjąć zobowiązania międzynarodowe w zakresie podstawowych norm działania w przestrzeni kosmicznej.

W Moskwie kontynuowano rozmowy w sprawie zaprzestania prób nuklearnych

(Dokończenie ze str. 1)

stępcą sekretarza stanu USA, Averellem Harrimanem i szefem delegacji brytyjskiej.

Prasa amerykańska śledzi przebieg rozmów moskiewskich z dużym zainteresowaniem, poświęcając temu wydarzeniu wiele miejsca i zamieszczając obszerne komentarze.

MOSKWA PAP. Jak podaje agencja prasowa „Nowosti", spotkanie szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa z delegatem Stanów Zjednoczonych, A. Harrimanem i delegatem W. Brytanii, lordem Hailshamem jest uważane w radzieckich kołach dziennikarskich za dobry początek konferencji w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

W kołach tych — pisze agencja „Nowosti" — zwracają uwagę, że szef rządu radzieckiego proponował swego czasu, by obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw zostały zapoczątkowane na najwyższym szczeblu i by w ten sposób zapewniony został pomyślny start obrad tego komitetu. Czas pokazał, jak dalece miał rację N. S. Chruszczow wysuwając taką propozycję. Oto dlaczego osobisty udział szefa rządu radzieckiego w obecnych rokowaniach — pisze agencja „Nowosti" — jest uważany w Moskwie za czynnik sukcesu tych rokowań.

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ U Thant wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa, do prezydenta Stanów Zjednoczonych, J. Kennedy'ego i do premiera rządu brytyjskiego, H. Macmillana, depesze, w których daje wyraz nadziei, że rozpoczęte w Moskwie rokowania w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną będą uwieńczone sukcesem.

Rozmowy ministrów spraw zagr. NRF i Danii

KOPENHAGA PAP. We wtorek kontynuowano w Odense rozpoczęte poprzedniego dnia rozmowy między duńskim ministrem spraw zagranicznych Haekkerupem i ministrem spraw zagranicznych NRF, Schroederem. Głównym tematem rozmów jest sprawa kontaktów między Danią i krajami Wspólnego Rynku. Dania, która nie należy w EWG, pragnie zapewnić sobie kontakty ze Wspólnym Rynkiem podobne do tych jakie ma posiadał W. Brytania.

Jak wynika z przemówień wygłoszonych podczas przyjęcia na cześć Schroedera, przedmiotem rozmów między obu ministrami były nie tylko sprawy gospodarcze. Mówiono również o „podziale zadań w dziedzinie obrony w ramach NATO" i osiągnięto w tej sprawie „pożyteczną koordynację".

Nowe zarządzenia w sprawie wynagrodzeń pracowników KT

Trudny problem wynagradzania umysłowych i fizycznych pracowników kontroli technicznej w przedsiębiorstwach przemysłowych normują wydane ostatnio wytyczne Komitetu Pracy i Płac.

Premie pracowników umysłowych powinny być uzależnione od wartości (liczby) reklamacji, w wyniku których przedsiębiorstwo poniosło straty. Wytyczne gwarantują tym pracownikom (oczywiście, o ile wykonali swoje zadania) otrzymanie premii, nawet wtedy, gdy ich przedsiębiorstwo nie może uruchomić swojego funduszu premiowego w całości lub w części z powodu niewykonania wskaźników, od którego ten fundusz jest uzależniony.

Pracownicy fizyczni — brakarze powinni być w myśl wytycznych, wynagradzani w formie dniówkowo-premiowej. Wysokość premii rocznej brakarzy powinna w zasadzie zrównać ich miesięczne zarobki brutto z wynagrodzeniem pracowników o podobnych kwalifikacjach i zakresie odpowiedzialności. Premia ulega stopniowemu zmniejszeniu aż do całkowitego jej pozbawienia — w zależności od rozmiarów zgłoszonych reklamacji.

Wytyczne powinny wpłynąć na poprawę jakości wyrobów.

Czy Malta uzyska niepodległość?

LONDYN PAP. We wtorek rozpoczęła się w Londynie konferencja poświęcona sprawie przyznania Malcie niepodległości oraz rozpatrzeniu projektu nowej konstytucji dla wyspy. W obradach uczestniczą przedstawiciele pięciu partii politycznych istniejących na Malcie.

Od samego początku zarysowały się rozbieżności stanowisk. Premier Malty Borg Olivier, reprezentujący rządzącą partię nacjonalistyczną oraz przywódca opozycyjnej maltańskiej partii pracy Dominic Mintoff domagają się niezwłocznego proklamowania niepodległości Malty. Natomiast przedstawiciele trzech mniejszych partii politycznych uważają, że natychmiastowe przekazanie przez Wielką Brytanię całkowitej kontroli w ręce Maltańczyków jest niewskazane ze względów politycznych i ekonomicznych.

Zdaniem obserwatorów, rząd angielski wykorzysta we własnym interesie te różnice zdań.

Komentarze i opinie

Przeciw ludobójstwu w Iraku

W liście do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, Ogólnopolski Komitet Pokoju zabrał głos w sprawie krwawych wydarzeń w Iraku, apelując o podjęcie wszystkich przewidzianych w Karcie NZ kroków, aby położyć kres krwawej rozprawie z wszystkimi siłami patriotycznymi oraz masowej eksterminacji ludności kurdyjskiej.

Wstrząsającym komentarzem do tego głosu polskiej opinii publicznej mogłoby być po prostu zestawienie codziennych doniesień agencji i prasy zachodniej z Iraku. Nie ma dosłownie dnia, abyśmy nie czytali relacji, których próbkę stanowić mogą fakty przytoczone przez wysłannika londyńskiego „Sunday Express": „...Działając przy wsparciu czołgów, członkowie gwardii narodowej pomagali wojskom rządowym w zrównaniu z powierzchnią ziemi całych wiosek, spędzali ludzi na pola, gdzie rozstrzeliwali ich, a następnie podpalali zboże. Wraz ze zbożem paliły się zwłoki zamordowanych...".

Ludność kurdyjska nie po raz pierwszy pada ofiarą eksterminacji, mogącej jedynie nasuwać myśl o ludobójstwie. Jej obecna tragedia ma niejeden precedens w zbrodniczych poczynaniach państw dzielących po dziś dzień terytorium kurdyjskie — Iraku, Syrii, Iranu i Turcji. Jeden tylko z tych precedensów stanowi podjęta przez ten ostatni kraj w latach 20 masakra powstańców kurdyjskich, masakra, której bilansem była zagłada 300 tys. mieszkańców Kurdystanu. Zdemaskowane w niedawnym liście ZSRR do Rady Bezpieczeństwa plany wspólnych operacji wojennych przeciwko Kurdom, opracowywane przez Irak, Syrię oraz wchodzącą w skład tzw. Paktu Bagdadzkiego Turcję i Iran, budzą również wiele analogii. To właśnie dążenie do rozprawienia się z kurdyjskim ruchem wyzwoleńczym było w latach 30 źródłem porozumień zawieranych przez wymienione kraje. Dodajmy, że nie zmieniły się również ukryte sprężyny tych poczynań. Oto Wielka Brytania, która w dążeniu do zachowania swej kontroli nad znajdującymi się na terytorium kurdyjskim bogatymi źródłami naftowymi (2/3 irackiej produkcji nafty płynie z obszarów zamieszkałych przez Kurdów) konsekwentnie działała na rzecz zdławienia kurdyjskich żądań autonomicznych, zawarła, jak poinformował londyński „Sunday Telegraph", szeroką transakcję z Irakiem w sprawie dostaw broni.

Fakty ludobójstwa w Iraku nie są wyłącznie „wewnętrznym problemem", jak usiłuje twierdzić obecny rząd tego kraju i służące mu w tym względzie poparciem mocarstwa zachodnie. Wystarczy przypomnieć, że sprawa utworzenia autonomicznego Kurdystanu była jeszcze w latach międzywojennych niejednokrotnie omawiana na forum Ligi Narodów. Podejmowane obecnie próby eksterminacji jednej czwartej całej ludności Iraku uzasadniają w pełni stwierdzenie listu Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, że „ONZ nie może powstrzymać się od zajęcia stanowiska i podjęcia odpowiednich kroków w tej sytuacji".

WZ

Już we wrześniu wodowanie pierwszego statku wyprodukowanego w suchym doku

We wrześniu wodowany zostanie w suchym doku stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni pierwszy statek — drobnicowiec 9.300 DWT. Przywiązujemy do tego faktu duże znaczenie. Wodowanie bowiem — to generalny egzamin działania i sprawności tej unikalnej inwestycji; podobnych suchych doków jest na świecie niewiele.

Inwestycja ta otwiera nową kartę w przemyśle okrętowym. Statek o nośności 9.300 ton — to tylko „rozgrzewka". Już w 1965 r. rozpoczniemy tam budowę tankowców o nośności ok. 20 tys. ton i statków do przewozu rudy o nośności 23 tys. ton, a nieco później — tankowców 42 tys. ton, które chcemy oferować armatorom zagranicznym.

Sam dok jest co prawda podstawową, ale tylko częścią kompleksowej inwestycji w stoczni im. Komuny Paryskiej. Składa się na nią hala obróbki i prefabrykacji oraz zespół wielkich dźwigów z 500-tonową suwnicą bramową. Można tam zastosować system, polegający na budowie olbrzymich elementów statków na lądzie i przenoszeniu za pomocą dźwigów gotowych wielkich bloków, które są następnie montowane w suchym doku. Jest to więc jak gdyby budowa statków „z klocków".

Pożary

(r) 8 pożarów zanotowano w ub. poniedziałek w 7 powiatach Kielecczyzny. Spłonęło ogółem 8 domów mieszkalnych, 7 budynków gospodarczych, suszarnia tytoniu (w Drożnie, pow. Jędrzejów) i przeszło 2 i pół ha młodego lasu (koło wsi Górne Stawy, pow. Końskie i Szczukowskich Górek, pow. Kielce). Straty oblicza się na ok. ćwierć miliona złotych, z czego na 100 tys. zł w Bogarii (pow. Staszów), gdzie pożar wybuchł na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonęły tam 4 budynki mieszkalne i 5 gospodarczych.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 17 lipca 1963 r. na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego bez względu na formę handlu — w następującej wysokości za kg:

Warzywa

Buraki obcinane 3.50 zł, cebula ze szczypiorem 2 zł, cebula obcinana 4.50 zł, kapusta wczesna 1.60 zł, kalafiory pow. 26 cm szt. 4.50 zł, kalafiory od 20 do 26 cm szt. 4 zł, kalafiory do 20 cm szt. 3 zł, ogórki 4 zł, pomidory import. 15 zł (cena obowiązująca), pomidory krajowe 18 zł, ziemniaki wczesne 3 zł.

Owoce

Brzoskwinie import. 24 zł (cena obowiązująca), morele import. 24 zł (cena obowiązująca).

Na artykuły nie objęte cennikiem należy uzgadniać ceny pomiędzy dostawcą a odbiorcą.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

W Katarzynie

Pogoda sprzyja. Dziesiątki samochodów z wycieczkowiczami odwiedza codziennie nasze atrakcyjne miejscowości — Św. Katarzynę i Św. Krzyż.

Wiele wycieczek zatrzymuje się w tych miejscowościach na dłużej, by lepiej poznać piękno naszego regionu.

Na zdjęciu: jeden z biwaków na św. Katarzynie.

Kapelusz od słońca? Bardzo proszę! Małe po 10 a większe po 15 zł.

Ładnie na tej Św. Katarzynie, ale cóż, trzeba wracać do domu.

Zdjęcia — Z. Jonko

Z obrad egzekutywy KW

Wyprane z polityki...

DOKUMENT przedstawiony egzekutywie KW PZPR liczył 9 stron bitego maszynopisu. W tytule napisano: **„Sprawozdanie egzekutywy KP PZPR w Kielcach z pracy politycznej we wsiach, w których brak POP"**. Dochodziło do tego 6 tablic statystycznych obrazujących rozmieszczenie tzw. „białych plam", stanu czytelnictwa, rozmieszczenia organizacji partyjnych itp. Oprócz tego dołączono notatkę opracowaną przez grupę instruktorów KW dotyczącą również tej sprawy.

Pasjonujący temat! Oto jeden z największych powiatów w kraju, liczący około 180 tysięcy ludności, powiązany tysiącem nici z rozwijającym się przemysłem Kielc — a jednocześnie jeden z najbardziej zacofanych, jeden z najtrudniejszych w województwie. Sporo do powiedzenia miałaby tu milicja na temat przestępczości. Dość powiedzieć, że w powiecie kieleckim w ciągu 2 lat okradziono aż 120 sklepów spółdzielczych.

Trudny powiat... Nie pomniejszając poważnych zmian, jakie w nim nastąpiły w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, w poziomie życia małorolnych chłopów, którzy znaleźli dodatkowy zarobek w przemyśle — trudno przejść obojętnie obok wyraźnych objawów obojętności czy apatii społecznej i politycznej.

POWIAT kielecki obejmuje swym zasięgiem 264 wsie. Niemal w połowie tych wsi KP nie posiada organizacyjnej bazy. 128 wsi nie ma POP. (W ostatnim okresie powstało kilka, co nie zmienia ogólnego obrazu). W powiecie znajduje się 30 wsi, w których nie ma dosłownie żadnych organizacji społecznych, politycznych czy samorządowych. 1 stycznia było w kieleckim powiecie 3924 PZPR-owców, w tym zaledwie 816 chłopów.

Jeśli w tej sytuacji egzekutywa KP przedstawia wyższej instancji ocenę pracy p o l i t y c z n e j we wsiach, w których brak POP — należało oczekiwać przede wszystkim pytania: DLACZEGO?

I tu niestety, odpowiedzi nie usłyszano. W materiale egzekutywy KP w ogóle nie próbowano postawić takiego pytania. Całe drobiazgowe sprawozdanie pełne statystyki, analizy klas gruntu, rejestru spotkań radnych, ilości odczytów itd. itd. **wyprane zostało całkowicie z politycznej oceny sytuacji.** Miało się wrażenie, że to nie instancja partyjna, polityczny kierownik powiatu przygotował analizę — lecz jakiś zespół administracyjno-statystyczny. Można tylko dodać na usprawiedliwienie KP (choć pociecha z tego wątpliwa), że takie oceny zdarzają się i gdzie indziej. Za często zwraca się jednostronnie uwagę na wskaźniki ilościowe, poczynania organizacyjne zapominając, że nie zastąpią one nigdy żywej oceny pracy politycznej, która polega na bezpośrednim badaniu nastrojów ludzi, ich poglądów, postaw, wątpliwości — a z kolei na kształtowaniu ich świadomości.

Proszę mnie źle nie zrozumieć: nie mam zamiaru negować wartości analiz gospodarczych, poczynań organizacyjnych, statystycznych zestawień itp. Wprost przeciwnie: uważam, że w ostatnich latach w inspiracji plenów KC po światowych sprawach gospodarczym zrobiliśmy wielki krok naprzód w kierowaniu gospodarką, w metodach zarządzania, analiz ekonomicznych. W pracy partyjnej naszych instancji mniej jest subiektywnych powierzchownych ocen, jałowego politykowania, frazeologii. To jest duże osiągnięcie. Trzeba jednak zawsze wiązać te nowe metody z żywą treścią polityczną.

POWIAT kielecki ma swoją specyfikę. Jak już wspomniałem, leży on w zakresie oddziaływania dużego ośrodka przemysłowego, jakim stają się Kielce. Do fabryk kieleckich a także do Skarżyska, Starachowic, Końskich, do kopalni „Staszic" dojeżdżają tysiące chłopów. Powstają wielkie zakłady w Nowinach, w których również pracować będą gospodarze z okolic. Kształtują się nowe grupy klasy robotniczej. Dziś trw. robotniko-chłopi — jutro prawdopodobnie robotnicy w całym tego słowa znaczeniu. Jakie przemiany dokonują się w tych środowiskach, jaki jest ich stosunek do partii, jej polityki? Oto jeden z problemów, który powinien był znaleźć miejsce w analizie KP. Nie znalazł. KP wie, że ludzie ci mniej niż pozostali chłopi inwestują w gospodarkę rolną. Dlaczego? Na co wydają pieniądze? O tym nie rozmawiano z nimi.

Z drugiej strony powiat kielecki, rejon Gór Świętokrzyskich, to przed laty teren działania partyzantki różnych ugrupowań politycznych w tym także reakcyjnych, wrogich wobec partii. Co robią dziś na wsi kieleckiej ludzie czynni w tamtym okresie? Jaka jest ich pozycja, wpływy w tych „trudnych" wsiach, „gdzie brak POP"?

Tu znowu chciałbym się zastrzec: jestem jak najbardziej daleki od tendencji do jakiejś podejrzliwości czy nieufności w stosunku do ludzi. Nie chodzi mi o stosowanie nieaktualnych już często kryteriów ich oceny na podstawie dawnej wrogiej działalności. Bo! Uważam, że większość z nich aktywnie popiera dziś cele wysuwane przez partię. Ale chodzi właśnie o analizę tych przemian, o pozyskiwanie innych, o aktywizację tych, którzy zawsze byli nam bliscy.

W SPRAWOZDANIU KP podaje się dane dotyczące ilości odczytów, narad, spotkań radnych, przedstawicieli władz, pisze się o szkoleniu rolniczym, czytelnictwie itp. Ale próżno szukać tam **treści rozmów, pytań, wątpliwości, aprobaty lub krytyki chłopa wobec naszych poczynań.**

(Dokończenie na str. 4)

Nasza akcja: (IX)

„ZABEZPIECZENIE"

Dziś — materiały budowlane

I.

Jest w Żakowicach, koło Radomia, duża cegielnia podległa Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.

Rzecz charakterystyczna — nikomu nie wpadło do głowy, aby poukładać jedną na drugą przy szosie złotówki. Takich wariatów nie ma.

Natomiast są tacy naiwni czy niedbali, którzy układają przy szosie, na terenie zupełnie nie ogrodzonym całe góry cegieł, każda z nich kosztuje 1 złoty, niektóre są droższe.

Nie trzeba chyba przypominać, że materiały budowlane są bardzo „chodliwe" w tym sensie, że często bez odpłatności zmieniają właściciela.

I aż dziw bierze, że kierownictwo cegielni z zatwardziałym uporem — mimo że wielokroć zwracano na to uwagę, ustawia w odległości dwu metrów od szosy swoje wyroby.

I gdyby to tylko w Żakowicach — w podobnym stanie „zabezpiecza" produkcję cegieł około 53 cegielń w województwie...

II.

Też niedaleko Radomia. Kosztem wielu milionów złotych wybudowano zakład prefabrykatów. Właściciel i inwestor — Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej. Zakład mieści się na peryferiach Radomia przy ulicy Wierzbickiej.

Takiego monumentalnego bałaganu jaki tu panuje — nie znajdziesz nigdzie, a przecież to największy i najnowocześniejszy zakład tego rodzaju w naszym województwie.

Ogrodzony — to prawda, ale absolutnie nie strzeżony. Denerwujemy się nie tylko my z tego powodu, że nikt nas nie kontroluje i nikt nas nie wita, gdy wchodzimy na teren olbrzymiego zakładu - magazynu. Razem z nami denerwuje się również kierowca wozu, który rozwozi cement i zaprawę murarską na budowy. Zatrzymał wóz w otwartej bramie i krzyczy na cały głos: „Co jest do choroby; przecież tutaj można wywieźć cały zakład".

Na krzyk podniesiony przez kierowcę, ktoś się zjawia, uspokaja, zaleca poszanowanie własnych nerwów...

Ale kierowca niełatwo rezygnuje z polemiki: „Ludzie, przecież tak nie można, tu ktoś chce kręci się po zakładzie".

Te ostatnie słowa skierowane są pod naszym adresem, ale nie robią żadnego wrażenia na portierze. Widocznie sądzi, że jeżeli ktoś ma teczkę pod pachą, to ma jednocześnie i prawo do szwendania się po zakładzie.

A wiele ciekawego można tu zobaczyć...

Przede wszystkim widomy kompletny brak troski o porządek.

Jakby ktoś dla zabawy wszystko — supremy, gotowe elementy, drogie deski stolarskie i gotowe ramy okienne wrzucił do jednego worka, potrząsnął i wyrzucił na podwórze zakładu.

Przy wschodniej ścianie ogrodzenia tuż koło przewiewnych odrutowań ułożono sterty drogiej supremy, wystarczy trzech ludzi, dwóch przy supremie i jeden z wozem po drugiej stronie ogrodzenia, aby ten majątek w przeciągu godziny przeładować i wywieźć.

A od strony południowej napotykamy na swego rodzaju ewenement. Takiej „organizacji" jeszcze się nie widziało. Oto olbrzymi transporter do podawania materiałów budowlanych — celowy chyba na miejscu budowy albo w celu załadunku. Górna część tego olbrzyma wesoło wystaje ponad i poza ogrodzenie. Ładuj, człowieku, na ten transporter, co ci się żywnie podoba i przerzucaj na drugą, nie strzeżoną stronę!

Jednym słowem wykorzystano tutaj postęp techniczny i mechanizację do przecieków.

Nie można bowiem doszukać się innego sensu takiego właśnie ustawienia transportera.

BOLESŁAW DZIATOSZ

...tu ułożono sterty drogiej supremy. Wystarczy trzech ludzi, aby ten majątek w przeciągu godziny przeładować i wywieźć.

Foto: Z. Jonko

Do Redakcji

KIELCE 6.VII.1963

W „Słowie Ludu" z datą 8.VII. bm. przeczytałem notatkę pt. „Tajemniczy podróżnik niebieski". Zainteresowało mnie to bardzo, gdyż i ja prawdopodobnie byłem świadkiem tego samego, bądź co bądź niezwykłego zjawiska.

W piątek, 5 bm. „oglądałem" nieco dłużej niebo. Księżyc był prawie w pełni, widoczność była doskonała, na niebie ani jednej chmurki. Po pewnym czasie spostrzegłem, że jedna z gwiazd zwolna przesuwa się po sferze niebieskiej z kierunku północno-zachodniego na południowy wschód. Gdy spojrzałem na zegarek, była godz. 22.58. Tajemniczy obiekt zauważyłem w momencie, gdy przebył już połowę drogi nad horyzontem ziemskim. Ów błyszczący punkt przesuwał się nad horyzontem ok. 1,5 minuty, aż „zaszedł" lecz w przeciwnym punkcie horyzontu niż słońce.

Pozdrawiam serdecznie zespół redakcyjny „Słowa Ludu".

BOGDAN MAJEWSKI
Łączna

Jeszcze nie zima, ale...

BĘDĄC kiedyś w powiecie białobrzeskim, za Pilicą — widziałem na wsi świetnie urządzone kuchnie gazowe. Nie tylko kuchnie. Gaz wykorzystano również do najzwyklejszych parników. Spytałem wówczas chłopów: czy gaz jest opłacalny? Z obliczeń, które przeprowadzili błyskawicznie wynikało niezbicie, że gaz w gospodarce rolnej jest świetnym wynalazkiem. Nie trzeba wystawać za węglem w kolejkach w GS-ach, nie trzeba szukać drewna czy torfu, nie trzeba tego wszystkiego przywozić. A więc oszczędność czasu i forsy, szczególnie w gospodarstwach nastawionych na hodowlę. Gaz bowiem w ostatecznym rachunku jest nie tylko tańszy od węgla, ale i wygodniejszy.

W powiecie lipskim widziałem kuchnie i parniki elektryczne. I tam pytałem chłopów o kalkulację. Wychodzi im na to, że energia elektryczna jest świetnym wynalazkiem oszczędzającym opał. Niezłym wynalazkiem jest również centralne ogrzewanie, które od czasu do czasu spotyka się na wsiach kieleckich.

Niestety, ani gaz ani energia elektryczna, ani centralne ogrzewanie nie są na wsi w powszechnym użyciu. Stanowią dopiero pierwsze jaskółki które jak wiadomo wiosny nie czynią. Podstawowym środkiem opałowym jest węgiel. Stąd duże zapotrzebowanie.

Z węglem kamiennym jednak od lat mamy poważne trudności. Nie ma zebrania chłopskiego, na którym nie mówiono by właśnie na ten temat, na którym nie narzekano by na złe a czasem wprost katastrofalne zaopatrzenie wsi w węgiel.

Można by wyliczyć o ile w ciągu kilku ostatnich lat wzrosły przydziały węgla dla wsi, udowodnić, że z roku na rok sytuacja zaopatrzeniowa poprawia się wyraźnie, i będzie to prawdziwe ale nie zmieni faktu podstawowego, że w dalszym ciągu z zaopatrzeniem wsi w węgiel będziemy mieli poważne trudności tym bardziej, że potrzeby rosną niezwykle szybko. Rozwijająca się gospodarka hodowlana zwiększała, zwiększa i będzie zwiększać potrzeby opałowe. Gospodarka hodowlana w woj. kieleckim rozwija się szczególnie szybko. Zarówno hodowla bydła jak i trzody chlewnej, w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrosła co najmniej w dwójnasób. W związku z tym wzrosły i potrzeby opałowe.

W roku 1962 na wsi rozprowadzono ponad 470 tys. ton węgla. Zapotrzebowanie na rok 1963 przekracza już 500 tysięcy ton. Na samą tylko kontraktację trzody chlewnej trzeba przygotować w roku bieżącym ponad 200 tys. ton węgla. Są to liczby niebagatelne. Nic więc dziwnego że w zaopatrzeniu wsi w węgiel natrafiamy na trudności. Trudności te jednak można złagodzić przez wykorzystanie środków opałowych miejscowego pochodzenia tj. torfu, drewna opałowego i karpiny.

TORF

Na terenie woj. kieleckiego ogólna powierzchnia torfowisk wynosi około 50 tysięcy hektarów. Ponad 27 tys. hektarów należy do chłopów, a reszta do lasów państwowych. Zasoby tych torfowisk są obliczone na ponad 370 mln m sześc. We-

(Dokończenie na str. 4)

TAD.

Kongres esperantystów

W dniach 21—23 lipca br. odbędzie się w Szczecinie XVII Ogólnopolski Kongres Esperantystów. Na kongresie zostaną omówione dotychczasowe osiągnięcia ruchu esperanckiego w Polsce i na świecie oraz zostaną wytyczone kierunki działalności na najbliższy okres. Warto przy tym podkreślić, że ruch esperancki poczynił w ostatnich latach poważne postępy i tak np. wiele szkół na świecie wprowadziło naukę języka międzynarodowego esperanto. Ukazało się wiele wartościowych wydawnictw z zakresu literatury pięknej i naukowej, ukazały się nowe czasopisma w tym języku, a ilość ludzi znających esperanto znacznie wzrosła.

Z SALI KONCERTOWEJ

(Dokończenie ze str. 5)

zywana „Jowiszową". Jej wykonanie przez orkiestrę nie zadowalało prawdopodobnie muzykalnych słuchaczy, a interpretację jej można by chyba dyskutować. Tak więc część I wydała mi się zbyt szybka i zbyt nerwowa, część II również jakby za szybka nieco i przez to za mało spokojna, natomiast Menuet mógłby być grany szybciej i lżejszym dźwiękiem. Tylko część IV ściśle określona jako fuga, mimo że najtrudniejsza, zadowalała mnie całkowicie. Także i orkiestra tę czwartą najtrudniejszą technicznie część, grała najlepiej, podczas gdy na przykład w części I smyczki były „rozsypane", akordy w tutti niejednolite, podobnie niepełne opanowanie partii i brak koncentracji można zauważyć było w cz. II i III.

W Koncercie f-moll Chopina usłyszeliśmy młodego pianistę śląskiego, laureata VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, Józefa Stompla. Młody artysta dowiódł i tym razem, że muzykę Chopina rozumie i czuje, znajdując w swojej sztuce pianistycznej odpowiednie środki na przekazanie jej we właściwej atmosferze słuchaczom.

Współgranie orkiestry i dyrygenta z solistą było nienaganne.

Najefektowniejszym popisem całej orkiestry i pięknym pokazem dyrygentury Karola Anbilda było wykonanie uwertury do op. „Wolny Strzelec" Webera. Ujęcie dramatyczne całości było świetne. Słowem ładne, efektowne, przyjemne zakończenie sezonu.

M. JÓZEF MICHAŁOWSKI

Od środy do piątku

WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA

Stanisław M., pow. Pińczów: chciałbym pójść na studia do Woj. Akademii Technicznej, gdzie należy zwrócić się z prośbą o przyjęcie?

Redakcja. Rekrutację do Wojskowej Akademii Technicznej przeprowadzają w y ł ą c z n i e wojskowe komendy rejonowe co roku na wiosnę. Do WKR należy również zwracać się po bliższe informacje oraz składać podania o przyjęcie do WAT. Obecnie trwa nabór kandydatów tylko do oficerskich szkół wojskowych.

ZAOCZNE TECHNIKA ŁĄCZNOŚCI I TELEWIZYJNE

Roman S. i Zygmunt J. z pow. Opatów: mamy po 17 lat i ukończyliśmy 2 klasy ZSZ, chcielibyśmy nauczyć się zawodu radiomechanika lub mechanika telewizyjnego. Gdzie są takie technika i jakie są warunki przyjęcia?

Redakcja: Obaj już przekroczyliście granicę wieku przyjęcia do techników stacjonarnych, możecie jedynie ukończyć technika zaoczne, równocześnie pracując, niekoniecznie w zawodzie, do którego się przygotowujecie. W Krakowie, przy ul. Łobzowskiej 22, znajduje się Technikum Łączności (zaoczne), którego specjalnością jest radiotechnika. W Zaocznym Technikum Energetycznym we Wrocławiu, ul. Młodych Techników 58, jest klasa radiotechniki. Dobrze byłoby, gdybyście mogli dostać pracę w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych, przy których znajduje się Międzyzakładowa Szkoła Zaw. (Warszawa, ul. Matuszewska 14).

Do Technikum Telewizyjnego przyjmowani są absolwenci szkół ogólnokształcących.

UWAGA, ABSOLWENCI STUDIÓW NAUCZYCIELSKICH

Na prośbę naszych licznych czytelników ponownie podajemy informację Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, iż w bieżącym roku absolwenci studiów nauczycielskich kierunku matematycznego i fizycznego przyjmowani są bez egzaminu wstępnego na uniwersyteckie studia zaoczne w zakresie matematyki i fizyki. Ministerstwo zamierza ponadto zorganizować dla absolwentów studiów nauczycielskich studium zaocznowieczorowe z matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. Bliższych informacji na powyższy temat udziela sekretariat uczelni, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28.

KURSY PISANIA NA MASZYNIE

Janina W. i Krystyna S z Zagnańska: czy w Kielcach są organizowane kursy pisania na maszynie i kto je organizuje?

Redakcja. Kursy pisania na maszynie organizują w Kielcach: Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Wesoła 45, Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, ul. Ściegiennego (WDK) oraz Uniwersytet Robotniczy ZMS, Komitet Miejski ZMS, ul. Staszica 1.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA PRACUJĄCYCH

Czesław K., Wola Jachowa: gdzie znajdują się w Kielcach licea ogólnokształcące dla pracujących, jakie są warunki przyjęcia oraz kiedy odbywają się zajęcia?

Redakcja. Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących mieści się w Kielcach przy ul. Śniadeckich 3, w budynku liceum ogólnokształcącego dla młodzieży. Zajęcia w szkole odbywają się 4 razy w tygodniu.

SPRAWY RÓŻNE

B.B. Opoczno i A.G. w Obręcznej, pow. Opatów. Prosimy o sprecyzowanie swoich zainteresowań, wówczas będziemy mogli Wam podać konkretne adresy szkół zawodowych, do których chcielibyście uczęszczać.

Petardy i... panikarze

W czasie ubiegłorocznych ćwiczeń kufców Przysposobienia Wojskowego przeprowadzonych w okolicach Ostrowca, dużo popłochu wśród mieszkańców wsi wywołały nocne manewry. Mimo licznych ostrzeżeń, wygłaszanych przez radiowęzeł, ludność okolicznych wsi ogarnęła panika. Bo to noc, głośne wybuchy petard, rakiety oświetlające znaczne połacie lasu, gęsta strzelanina i młodzi chłopcy w pełnym ekwipunku przemierzający dróżki leśne. To wszystko żywo przypominało ostatnie działania wojenne. Nazajutrz po ćwiczeniach we wszystkich sklepach okolicznych GS-ów było... oblężenie.

Panikarze na gwałt wykupywali to wszystko co można było wymienić za gotówkę. Jak wspominają kierownicy GS-ów, tego pamiętnego dnia upłynnione zostały wszystkie niechodliwe towary zalegające od paru lat półki sklepu. Tego miesiąca sklepy po raz pierwszy, od dłuższego czasu, wykonały swój plan sprzedaży.

P. S. Podobno w tym roku kierownicy GS-ów już czynią usilne starania, aby nocne ćwiczenia WP były przeprowadzone w rejonie ich... działalności handlowej.

(mak)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Gość z Tunezji

(r) W ub. tygodniu odbyło się w Odrzywole (pow. Opoczno) spotkanie miejscowej młodzieży z przebywającym na praktyce zawodowej w zakładach „Gerlach" w Drzewicy Tunezyjczykiem **Mahomedem Affesem.**

W spotkaniu zorganizowanym przez odrzywolski ZMS wziął również udział aktyw zakładowy i gromadzki PZPR oraz ZSL z Drzewicy i Odrzywołu. Mahomed Affes opowiedział uczestnikom spotkania o życiu i pracy w jego ojczystym kraju, podkreślając więzy przyjaźni łączące młodzież polską z młodzieżą krajów Afryki.

Warto nadmienić, że miły gość z Tunezji zna język polski, co ułatwiało wymianę poglądów i sprzyjało interesującej dyskusji.

Na placach wielkiej budowy

CZERWONA GÓRA

Kiedy 3 lata temu wytyczano plac budowy, wydawało się, że ręka ludzka tego nie ruszy. Wąwozy i raptowne wzniesienia, granitowe, czerwone skały. Nieprzypadkowo miejscowość nazywa się Czerwoną Górą. Położona między Słowikiem i Chęcinami na uboczu traktu warszawsko - krakowskiego. Żywiczny zapach powietrza (sosnowe lasy) ma być sprzymierzeńcem lekarzy w leczeniu gruźlicy. Dokumentacja przyszłego sanatorium przewiduje pawilon na 474 łóżka i kompleks zabudowań pomocniczych.

Cały ośrodek sanatoryjny kosztować ma 112 milionów złotych. Dotychczas wykorzystano zaledwie 25 milionów, a budowa powinna być ukończona w 1966 r. Na nasze zdziwienie kierownik budowy HENRYK CECOT odpowiada:

— Trzeba to zobaczyć!

Strome ściany skał przechodzą w równie strome przepaście. W takim terenie trzeba było zrobić uzbrojenie budowy, wykopy pod kanalizację Bez pomocy mechanicznych koparek, bez samochodów. Która maszyna stanie na takim (stosunkowo łagodnym tutaj) zboczu, jakie tworzy 8-metrowe wzniesienie przy 15 metrach linii skoku? Toteż praca odbywa się ręcznie. Jedyny transport — furmanki. W co masywniejszych skałach wierci się otwory i zakłada ładunki wybuchowe.

— W ten sposób usunęliśmy już 80 tysięcy metrów sześciennych skał. A wykruszyć i wywieźć trzeba jeszcze drugie tyle.

Załoga budowlana liczy ok. 100 osób i składa się przeważnie z ludzi dowożonych z okolicznych wsi. Teraz są żniwa, więc kierownictwo budowy musi iść na kompromis i zwalniać część załogi do pilnych prac w polu. Kierownik budowy — nie pierwszej już w swojej karierze budowlanej — mieszka w Kielcach i codziennie wstawać musi o 5 rano. Ale nie każdy tak potrafi, nie każdy chce. „Miałem na budowie inżyniera, dobrego fachowca. Pożegnał się z nami, wyjechał do Warszawy. Teraz pomaga mi inż. Edward Caryk z KPBM. Bez niego bardzo ciężko byłoby mi kierować budową.

A wracając do owych 25 milionów „przerobionych" po trzech latach zmagań ze skałami — powiedzieć trzeba, że najgorsze jest już czasem przeszłym. W tej chwili robi się wykopy pod fundamenty głównego pawilonu. „Kiedy wejdziemy na mury, to w ciągu roku budowa posunie się o 70 milionów naprzód".

W ośrodku sanatorium przeciwgruźliczego w Czerwonej Górze widać już osiedle mieszkaniowe, w którym zamieszka kilkaset osób personelu. 7 budynków po 36 izb każdy, hotel dla pielęgniarek, żłobek i przed szkole, garaże, wieża ciśnień. To już jest.

— Gdyby jeszcze ubyło nam kłopotów z podwykonawcami (kierownik Cecot mówi w imieniu generalnego wykonawcy — Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego), a zwłaszcza z Radomskim Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjnych, które systematycznie opóźnia pracę, to za 3 lata budowa będzie ukończona.

(tesz)

Wczasy turystyczne

Plan akcji wczasów turystycznych na okres lata 1963 roku przedstawia się bardzo obiecująco. Zarząd Główny PTTK organizuje w sezonie letnim trzy rodzaje wczasów: zorganizowane, półświadczeniowe i bezświadczeniowe.

Uczestnicy wczasów zorganizowanych korzystać będą z pełnych świadczeń PTTK jeśli chodzi o wyżywienie, zakwaterowanie, sprzęt i fachowe przewodnictwo.

Wczasy półświadczeniowe organizowane są dla turystów indywidualnych lub wędrujących grupowo, lecz samodzielnie po dowolnie wybranych trasach. Amatorzy tego rodzaju wczasów korzystać mogą z usług kwaterunkowych i żywieniowych w objektach PTTK płacąc za nie talonami wymiennymi. Na trasach kajakowych korzystać mogą ze sprzętu bezpłatnie.

Turyści wyjeżdżający na wczasy bezświadczeniowe wędrują samodzielnie po określonych rejonach, w których nie ma objektów PTTK i uczestniczyć mogą w rajdach oraz spływach organizowanych przez wszystkie ogniwa PTTK.

Po zakończeniu tego rodzaju wczasów uczestnicy otrzymują zwrot dotacji wczasowej.

Bliższe informacje w Zarządzie Okręgu PTTK, Kielce, ul. Sienkiewicza 34.

TAD.

JAN SOKOŁDA

Szarlatani

46

Marconi zaczął żywo gestykulować rękomi. Podczas rozmowy przyznał się, że za pobrane 1000 funtów zaliczki zakupił przyrządy i instrumenty, przy pomocy których usiłował wywieźć w pole wysłanników Himmlera i Wolfa. Kiedy agent dowiedział się z ust Marconiego o całej tej skomplikowanej historii, postanowił pomóc Marconiemu w wydostaniu się z więzienia. I tym razem fałszywe funty zmiękczyły sumienie faszystowskich policjantów. Dyrektor więzienia zgodził się, aby Marconi pod eskortą udał się do lekarza specjalisty. Marconi wyszedł i nie wrócił za bramy więzienia.

Strażnicy zeznawali po powrocie, że napadu dokonano tuż przed drzwiami lekarza, że nawet nie zdążyli wystrzelić. Mimo poszukiwań policji włoskiej Marconi wpadł jak kamień w wodę. O wszystkich okolicznościach agent powiadomił mocodawców z niemieckiego wywiadu politycznego, a tym było zupełnie obojętne czy Marconi jest w więzieniu czy ukrywa się. Nie obchodziło ich również pochodzenie złota, ponieważ zadaniem ich było dostarczyć go jak najwięcej. Agent zapewniał, że Marconi gotów jest sprzedać złoto i ulotnić się z Werony. Agent pobrał fałszywe funty na rzekome zapłacenie za kruszce i obaj przyjaciele znikli razem z Werony. Jeden z fałszywymi funtami, a drugi z platyną i złotem dostarczanym przez generała Wolfa i Himmlera. Mimo poszukiwań niemieckiego wywiadu politycznego nie udało się trafić na ślad uciekinierów. Finał tej niecodziennej sprawy przemilczał Schellenberg, składając sprawozdanie przed Himmlerem.

VIII. ASTROLOGICZNA ANALOGIA

Po rozpoczęciu zimowej ofensywy armii radzieckiej — przyśpieszonej na prośbę Anglosasów — która wyzwoliła okupowaną część Polski, nawet najbardziej zagorzali hitlerowcy zrozumieli, że klęska III Rzeszy jest tylko kwestią czasu. Od listopada 1944 roku główna kwatera Hitlera mieściła się w podziemnym schronie pod kancelarią Rzeszy w Berlinie. Tam codziennie gromadziła się jego przyboczna świta. Przed wejściem do pomiesz-

47

czeń Hitlera straż przyboczna rewidowała nawet najbardziej oddanych wodzowi ludzi, jak Goebbelsa, Leya, Bormana, a nawet Himmlera. W ostatnich miesiącach III Rzeszy Hitler coraz częściej szukał towarzystwa swego ministra propagandy.

Hitler cenił Goebbelsa jako starego nazistowskiego bojownika, nazywając go zdobywcą Berlina. Bardzo cieszył się również kiedy na kronikach filmowych Goebbels znajdował się w jego pobliżu. Ironiczny Goebbels znajdował przy każdej okazji ofiarę, z której kpił. Potrafił tak ośmieszyć człowieka, że nigdy go więcej nie traktowano poważnie. To zaś bardzo podobało się Hitlerowi. W dniach klęski Goebbels i Hitler snuli najbardziej niedorzeczne projekty i fantastyczne plany, które obecnie wzbudzają śmiech. Prowadząc długie dysputy z Hitlerem Goebbels porównywał go do Fryderyka Wielkiego, który znajdował się również w podobnej sytuacji. „Wielki król" pobity przez wojska Elżbiety, córki Piotra I, w liście do swego ministra hrabiego d'Argensona pisał:

„Jeśli do 15 lutego nie zajdzie żadna zmiana otruję się".

Ale do tego czasu Elżbieta umarła i na tron rosyjski wstąpił książę holsztyński Piotr III, uwielbiający Fryderyka. Na jego rozkaz przerwano działania wojenne. Piotr zawarł przymierze z Fryderykiem, a następnie rozpoczął wojnę z dotychczasowymi sojusznikami.

Podobnego cudu oczekiwali Hitler i Goebbels. Przypomnieli sobie, że ocalenie Fryderyka przepowiedział astrolog i niezwłocznie posłali po horoskopy astrologiczne do VII Urzędu RSHA, zajmującego się wyjaśnianiem znaczenia znaków runicznych, pisma tybetańskiego, a nawet magią i stawianiem horoskopów. Przechowywano je pieczołowicie do użytku Himmlera i innych osobistości interesujących się astrologią. Dwa z nich miały szczególne znaczenie. Pierwszy, postawiony przez von Wahla dla Hitlera w dniu objęcia przez niego władzy, doręczony został Hessowi, który przekazał go Himmlerowi. Von Wahl w owym czasie cieszył się pełnym poparciem Hessa, podobnie jak jego mistrz Kemmerich, którego dziełem był drugi horoskop z 1922 r. przewidujący wojnę w 1939 roku i szereg błyskawicznych zwycięstw do roku 1941 oraz

48

szereg porażek w roku 1945, szczególnie ciężkich w kwietniu 1945 roku. Po niepowodzeniach w kwietniu miało nastąpić zwycięstwo, a następnie okres stabilizacji i pokój w sierpniu 1945 r. Po nim z kolei miała nastąpić era szczęśliwości tysiącletniej Rzeszy. Chociaż horoskopy te były szczególnie niedorzeczne, gdy armia radziecka stała już u wrót Berlina, jednak Hitler i Goebbels wierzyli, że nastąpi cud, który uratuje reżym faszystowski w Niemczech. Pobożne życzenia, podbudowane astrologicznymi przepowiedniami wkrótce miały się rozwiać. Biorąc przykład również z Fryderyka, rozstrzeliwującego za byle co swoich żołnierzy, Hitler — kiedy wskazywano mu na wyjątkowo wysoki odsetek strat młodych oficerów — odpowiadał niewzruszony: Przecież po to są ci młodzi ludzie.

Znane jest okrucieństwo z jakim odnosił się do wojskowych, którzy ponosili klęski na froncie wschodnim. Między innymi skazał on na śmierć dowódców obrony Teodezji na Krymie i Królewca, którzy oddali te twierdze. Działo się to oczywiście na mocy wyroków sądów wojskowych, ale sąd był zwykłą inscenizacją skoro Hitler już poprzednio zawyrokował o śmierci oskarżonych.

W ostatnim okresie wojny Hitler popadał często w szał, wrzeszcząc i waląc pięścią w biurko albo o ścianę. W takich chwilach twarz wykrzywiało mu wzburzenie i nienawiść. Obrzucał winnego, obojętnie czy był to generał czy oficer, stekiem najbrudniejszych, rynsztokowych słów. Wyglądało to jakby pruski podoficer krzyczał na rekruta. Taką długą scenę kończyły słowa:

— Niech pan znika z moich oczu i uważa się za zdymisjonowanego. Będzie pan mógł mówić o szczęściu, jeśli nie każę pana rozstrzelać.

Potem szybko wracał do siebie, zaciskał wargi i dyktował natychmiast swemu adiutantowi rozkaz o ukaraniu winnego. Sekretarka Hitlera opowiada, że pod koniec wybuchy wściekłości następowały nie tylko wobec podwładnych, ale i wobec sprzymierzeńców, jak Horthy i Mussolini.

(c. d. n.)

Jeszcze nie zima, ale...

(Dokończenie ze str. 3)

Wg opinii fachowców tzn. dokumentacji geologicznej, torfowiska kieleckie przedstawiają duży wartość. Są one wprawdzie rozmieszczone niezbyt równomiernie, ale występują w każdym powiecie. Najwięcej torfowisk, bo 8,5 tys. hektarów posiada powiat włoszczowski. Powiat zwoleński ma 2,5 tys., powiat radomski — ponad 3 tys., powiat jędrzejowski — 2.150, powiat konecki — ponad 1.800, opoczyński — 1.760 ha. W pozostałych powiatach powierzchnia torfowisk waha się od 80 do 1000 ha.

A więc w wielu powiatach istnieją poważne możliwości wykorzystania torfu jako środka opałowego. Pod względem wartości opałowej torf zajmuje pośrednie miejsce między drewnem a węglem brunatnym, a więc warto go eksploatować na szerszą niż dotychczas skalę. Kiedy węgiel był tani produkcja torfu na ogół nie opłacała się. Torf zaczyna mieć poważne znaczenie w każdym rachunku ekonomicznym. Jest tańszy i łatwiej dostępny. Jak dotąd nie eksploatowano jednak torfu na szerszą skalę. Założenia na bieżące 5-lecie też nie są zbyt daleko idące. Do roku 1965 mamy wydobyć 38 tys. ton torfu. Ta ilość może zastąpić tylko 15 tys. ton węgla kamiennego, a więc niewiele. W roku bieżącym z torfowisk eksploatowanych przez WZGS mamy uzyskać 4.300 ton. Niedużo. Plan perspektywiczny eksploatacji torfowisk przez WZGS również nie napawa optymizmem. Do roku 1980 eksploatacja torfu ma się zwiększyć średnio o 2 tys. ton. Bardzo mało. Taka ilość torfu absolutnie nie łagodzi napiętego bilansu opałowego. Wydaje się więc za stosowne, aby przynajmniej w okresie częściowych trudności w zaopatrzeniu wsi w węgiel zwiększyć produkcję torfu.

DREWNO

W województwie kieleckim mamy sporo lasów. Ich ogólna powierzchnia dochodzi do 300 tys. ha. Lasów nie można jednak eksploatować nadmiernie. Trzeba to robić z wielkim rozsądkiem i umiarem, to znaczy nie wolno ich zbytnio przetrzebiać. Wszyscy to doskonale wiedzą.

W skali rocznej z kieleckich lasów uzyskuje się około 55 tys. m sześc. drewna opałowego, grubego, a zapotrzebowanie wynosi ponad 120 tys. m sześc. Niedobory są uzupełniane przez import drewna opałowego z województw: rzeszowskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Nie są one jednak pokrywane w 100 procentach, dlatego też dużego znaczenia nabiera pozyskiwanie tzw. drobnicy opałowej. W roku 1963 lasy mają dostarczyć 125 tys. m sześc. tej właśnie drobnicy. Chodzi jednak o to, aby to nie było tylko założenie. Plan ten powinien być wykonany. Każdy metr sześcienny drewna liczy się bardzo poważnie.

Według obliczeń na terenie województwa kieleckiego każdego roku można uzyskać ponad 20 tys. m sześc. drewna opałowego zarówno grubego jak i drobnicy. Drewno to może zastąpić 45 tys. ton węgla kamiennego, a więc sporo. Wydaje się jednak, że celowe by było zwiększenie pozyskiwania drobnicy opałowej. Takie możliwości istnieją. Trzeba je tylko wykorzystać.

KARPINA

Istnieją duże możliwości pozyskiwania w naszych lasach tzw. karpiny, tj. materiału opałowego pochodzącego z pni po wyrębie lasów. Każdego roku możemy uzyskać około 10 tys. ton karpiny. Karpina jest świetnym materiałem opałowym Pracochłonnym, bo pracochłonnym, ale opłacalnym. Dotychczas eksploatacja karpiny na terenie województwa kieleckiego jest raczej słaba. W roku 1961 uzyskano 3700 ton, a w roku 1962 — 3.600 ton. Plan na rok 1963 jest jeszcze mniejszy, wynosi bowiem 3.400 ton. Należy zainteresować ludność wiejską karpiną opałową i nie tylko zainteresować. Trzeba również zwiększyć eksploatację karpiny. Jest to dobry materiał opałowy i w okresie trudności zaopatrzenia w węgiel powinien być w pełni wykorzystywany.

Do zimy jeszcze daleko, ale już dziś trzeba myśleć o zaopatrzeniu w opał. Już dziś trzeba wykorzystywać na szeroką skalę środki miejscowego pochodzenia, to jest torf, drewno opałowe, a szczególnie tzw. drobnicę i karpinę. Tylko w ten sposób można będzie bowem złagodzić trudności opałowe nadchodzącej zimy.

P.P.

TELEWIZJA

WARSZAWA I KATOWICE

10.00 „Zbrodnia i kara" — film fabularny prod. francuskiej dozw. od lat 16 11.40—17.50 Przerwa 17.50 Telewizja Katowice informuje 18.00 Program dla dzieci: „Podwórkowe wakacje" 18.25 „Na półkach księgarskich" 18.35 „Hartujmy się" — program z cyklu: „Na zdrowie" 18.55 Wszechnica Telewizyjna 19.20 Koncert muzyki filmowej — tr. z Łodzi 19.50 „Dobranoc" 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.25 Film seryjny 21.00 „Miniatury" — magazyn publicystyczny 21.30 „Kubuś Fatalista" — Denisa Diderota — III odc. Tłum. T. Boya - Żeleńskiego. Adaptacja i reżyseria — Jerzy Gruza. Scenografia — Wowo Bielicki 22.05 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

W tych domkach mieszkać będzie personel sanatorium.

Zręby przyszłego szpitala.

Radio

PROGRAM I

7.25 Przerwa 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans" 12.35 Radio-reklama 12.45 „Na swojską nutę" 13.00 Popularny koncert dla wczasowiczów 14.00 „Ula" opow. 14.20 Radio-reklama 14.30 Muz. rozr. 15.00 Wiad. i inf. sport. 15.05 Progr. dnia 15.10 „Melodie i piosenki" 15.40 Fest. organ. w Oliwie — fragm. recitalu 16.15 Odcinek pow. reportaż o wsi Niemaszchleba 16.35 Program młodzieżowy 16.40 Gra Ork. Pourcela 17.00 Wiad. 17.05 Konc. muz. barok. 17.30 „Na wirażu" 18.00 „Świat w zwierciadle nauki" 18.15 „Pamiętniki osadników Ziem Odzyskanych" fragm. wspomnień 18.30 Melodie 18.45 Radio-reklama 18.55 „Pięć minut o wychowaniu" 19.00 Gra zesp. tan. 19.20 4 razy 15 ork+rozr. 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.30 Gra Zespół B. Klimczuka 20.45 „Ze wsi i o wsi" 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Dawna muzyka polska 21.40 „Nieśmiały narzeczony" opow. 22.10 Mel. tan. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna 23.00—23.10 Ost. Wiad. i inf. sport.

PROGRAM II

11.00 Koncert symf. 12.05 Wiad. 12.15 „Swojskie melodie" 12.25 Piosenki ludowe z Podlasia 12.45 „List ze Śląska" 13.00 „Echa Budapesztu" 13.25 „Pani Bovary" odc. pow. 13.40 Program dnia 13.45 „Alfabet polskiej piosenki" 14.05 Koncert Ork. Radia Berlińskiego 14.30 „Mówi Technika" 14.45 Kwadrans piosenek 15.00 Muz. tan. 15.30 Dla dzieci słuch. „Kapelusz króla wiatrów" 16.00 Wiad. 16.05 Koncert symf. 16.40 „Radiowy słowniczek muzyczny" 17.00 Radio-reklama 17.25 Fel. na tematy międzynar. 17.35 „Na warszawskiej fali" 18.00 Gra Zespół A. Kurylewicza 18.20 Utwory na harfę 18.45 „Inicjatywy" 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Teatr Polskiego Radia „Zaklęty dwór" słuch. 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. oraz spraw. z Szermierczych Mistrzostw Świata w Gdańsku 21.55 Gra ork. tan. 22.10 „Rozmowa literacka" 22.30 Melodie tan. 23.00 Fel. muzyczny 23.20 „Echa europejskich festiwali" 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Radio-reklama 17.15 „Hanienka" — chansons — aud. słowno-muzyczna J. Botwilły (powtórzenie). 17.45 Z cyklu: „Szkice i sylwetki muzyczne" — aud. H. Ańskiej.

Wyprane z polityki...

(Dokończenie ze str. 3)

Co myśli młodzież, nauczycielstwo, jakie książki interesują wieś...

Można by całe sprawozdanie przenieść do innego powiatu i tylko zmienić cyfry. Brak obrazu kieleckiej wsi.

A wpływy kleru? Czy można zapominać w ocenie pracy politycznej, że powiat kielecki znajduje się w najbliższym zasięgu kurii biskupiej kieleckiej, która należy do najbardziej wstecznych w kraju? Jaki to ma wpływ na postawę wsi, na stosunek do naszej polityki?

Ważkie pytania! Niestety, nie znaleźliśmy ani jednego zdania na ten temat w obszernej relacji egzekutywy KP.

Na bierność społeczną i polityczną mają wpływ różne czynniki. Niebłahe znaczenie ma również działalność naszych władz państwowych i gospodarczych. Troska o potrzeby gospodarcze i kulturalne mieszkańców, ludzki stosunek do różnych trudności, sprawiedliwe — jak mówią na wsi — podejście do ludzi budzą respekt, zaufanie i szacunek. Z drugiej strony bałagan, biurokracja, brutalność odpychają nawet najbardziej pozytywnych obywateli. Szkoda, że KP nie pokusił się choćby o krótką analizę tych problemów w aspekcie 128 wsi, w których trudno stworzyć partyjną organizację. Nie chciałbym uogólniać, ale faktem jest, że w powiecie kieleckim sporo było przejawów biurokratycznej znieczulicy urzędników wobec chłopa. Wiele skarg na ten temat wpływało do „Słowa Ludu". Podobne przykłady podawali również członkowie egzekutywy KW. Wypadki zastraszenia chłopów, brutalnego, nieuzasadnionego działania poborców podatkowych itp. Takie fakty z pewnością nie pozostają bez wpływu na atmosferę polityczną w poszczególnych wsiach.

Oczywiście nie chodzi mi o wyliczenie, czego brakowało w sprawozdaniu ani o takie właśnie kierunki analizy, jak tu piszę. Pokazałem tylko **przykładowo** niektóre istotne zjawisko, ważne dla powiatu kieleckiego, stwarzające w nim określoną sytuację polityczną. Rzecz zasadnicza — to pominięcie w ogóle tego rodzaju zjawisk w sprawozdaniu KP.

Krytyczna ocena określonego sprawozdania KP nie jest równoznaczna z oceną całokształtu pracy instancji partyjnej. Na egzekutywie KW zajęto się jedynie pewnym fragmentem tej działalności, przy czym nie można negować faktu, że i w tej dziedzinie mimo krótkiego, rocznego okresu pracy, KP osiągnął pewne rezultaty. W innych dziedzinach rezultaty są znacznie większe.

Starałem się ukazać „piętę Achillesową" różnych ocen i analiz partyjnych, której na imię **odpolitycznienie.** Tu już tylko na zasadzie skojarzenia przytoczę pewien fakt z oceny szkolenia partyjnego, która stanowiła drugi punkt obrad egzekutywy KW. W całym województwie na 2117 wykładowców tego szkolenia tylko 27 reprezentuje aparat partyjny. Są komitety powiatowe i miejskie, w których dosłownie ani jeden pracownik nie para się tą najprostszą formą **politycznej** rozmowy z ludźmi. Nikt z KM Radom, nikt z KM Ostrowiec, Skarżysko, Końskie i wielu innych. Również nikt z KP Kielce! Instruktorzy organizują, kontrolują, analizują, piszą oceny... Brakuje czasu na bezpośrednią pracę ideologiczną, polityczną. Wydaje mi się, że to zjawisko jest jakimś przyczynkiem do niniejszego artykułu.

LECH WINIARSKI

Z naszych ekranów

„Dziewczyna z hotelu"

Jest to wesoła komedia obyczajowa typowo amerykańska, z tradycyjnym kopciuszkiem znajdującym w nagrodę swojego księcia. Shirley Mac Laine jest bardzo dobrą aktorką i jej popularność — zwłaszcza, że posiada dużo bezpośredniości i prostoty — jest całkowicie uzasadniona. Zdawałoby się więc, że w tych warunkach wszystkie komedie z Shirley w roli tytułowej są sobie równe. Jednak tak nie jest i, jak dotychczas, z tych które znamy, zawsze na plan pierwszy wysuwa się „Garsoniera", zarówno ze względu na scenariusz jak reżyserię. Reż. Joseph Anthony to jednak nie Billy Wilder. Anthony nie umiał do końca wygrać skomplikowanych perypetii uczciwej urzędniczki, posądzonej o szantaż. Co prawda, główną winę ponoszą tu scenarzyści, ale reżyser nic im nie pomógł. Dlatego historia kończy się zbyt nagle i wyjaśnia zbyt prosto, bez żadnych zaskakujących akcentów, na które widz czeka, gdyż cała akcja go do tego przygotowała. Obawiam się, że producenci znaleźli dla Mac Laine jakiś schemacik (zdobycie bogatego męża), który raz może bawić, ale powtarzany grozi obniżeniem rangi aktorskiej Shirley. Pora tym komedyjka jest wesoła, ma wiele bardzo zabawnych, chociaż niekoniecznie prawdopodobnych scen i daje pretekst do dobrej zabawy.

S.H.M.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Z SALI KONCERTOWEJ

Klasyka i romantyka głosem swoich najznakomitszych przedstawicieli przemówiła na koncercie zamykającym sezon 1962/63 Państwowej Orkiestry Symfonicznej. Symfonia „Jowiszowa", ostatnia spośród napisanych przez genialnego Mozarta, jedna z najbardziej romantycznych uwertur — uw. do op. „Wolny strzelec" Webera i Koncert fortepianowy f-moll Chopina oto program XX Koncertu symfonicznego POS pod dyrekcją Karola Anbilda.

Program ten był jak najbardziej reprezentatywny i charakterystyczny dla polityki repertuarowej, jaką prowadzi kierownik artystyczny orkiestry. Muzyka klasyczna i preklasyczna, dzieła romantyków, twórczość kompozytorów polskich aż po współczesność dzieła współczesnych twórców radzieckich. Ten bogaty nurt symfoniczny uzupełniały jeszcze, raczej przygodnie ze względu na solistów, ale zawsze chętnie przyjmowane przez audytorium, arie operowej pieśni, a niekiedy i utwory muzyki popularnej i lekkiej.

Ta linia repertuarowa spotykała się z pełną aprobatą słuchaczy koncertów piątkowych — wszakże pozwalała ona na obcowanie z największymi arcydziełami światowej skarbnicy muzycznej. Arcydzieła te POS wyzyskiwała również dla kształcenia młodych odbiorców muzyki na cotygodniowych koncertach dla szkół. Za jak najbardziej celowy i słuszny uznać należy również repertuar klasyczno-romantyczny jako materiał dydaktyczny dla orkiestry. Wszakże, mimo szeregu bardzo dobrych wykonań, zespół to rozwijający się, który bynajmniej jeszcze nie osiągnął ani pełnego składu, jaki posiadają polskie orkiestry filharmoniczne, (a przecież w wojewódzkich i miejskich planach kulturalnych POS ma w najbliższych latach przekształcić się w Filharmonię Kielecką), ani też nie posiada jeszcze przy każdym pulpicie muzyków o najwyższych kwalifikacjach. Proces dorastania i rozwoju artystycznego jest długi i złożony, a jednym z jego elementów jest właściwy dobór i stopniowanie repertuaru. Poprawę poziomu osiąga się ponadto przez ambitne samokształcenie się członków orkiestry. Rzecz to nieodzowna, o której nasi muzycy powinni pamiętać, mając na uwadze, że wciąż szkoły muzyczne w Polsce wypuszczają coraz lepiej przygotowanych instrumentalistów i że każdy odpowiedzialny kierownik artystyczny i dyrektor orkiestry nie zawaha się, dla dobra instytucji, wymienić gorszych na lepszych. Projektowana przez władze miejskie przeznaczona pula mieszkaniowa dla ludzi kultury i sztuki problem ten z biegiem czasu pomoże rozwiązać. Niech mi członkowie orkiestry wybaczą używanie tego mentorskiego tonu, ale wydaje mi się, że kto nie chce znaleźć się poza nawiasem przyszłej Filharmonii Kieleckiej, ten musi więcej pracować.

W chwili obecnej nie jest mi jeszcze znany plan repertuarowy przyszłego — 1963/64 — sezonu symfonicznego. Prawdopodobnie linia zasadnicza zostanie utrzymana. Tegoroczna próba wprowadzenia na estradę POS chóru w IX Symfonii Beethovena i frekwencja jaka towarzyszyła temu wydarzeniu, każą przypuszczać, że miłośnicy muzyki radzi byliby słyszeć więcej dzieł typu oratoryjnego, kantatowego z udziałem chóru i solistów wokalnych. Nie wiem czy teraz jeszcze jest miejsce na zmiany w planach i czy można coś podpowiedzieć, ale jeżeli byłoby na [illegible] to słuchacze przyjęlibyśmy z uznaniem któreś z klasycznych oratoriów, którąś z kantat Moniuszki, a może nawet jakiś operomontaż. Chóru własnego co prawda POS nie posiada, a sprowadzanie obcych zespołów jest kosztowne, ale przecież może by się znalazło jakieś wyjście?

Jeszcze jedna uwaga w związku z zakończeniem sezonu koncertowego: kwestia programów, ich zawartości treściowej i szaty zewnętrznej. Ośrodki pozastołeczne głosami publicystów narzekają często na traktowanie ich życia kulturalnego jako kulturalnej prowincji. Niektóre przejawy tego życia przeczą temu, inne jednak potwierdzają, choć mogłyby nie potwierdzać. Małym przykładem są choćby te drukowane programy. Kto powiedział, że ich szata graficzna nie mogłaby być bardziej estetyczna, skomponowana przez dobrego — może nawet w drodze małego konkursu — artystę plastyka? Kto byłby przeciwny temu, aby tzw. objaśnienia uprzystępniały w sposób popularny ale fachowy wykonywane dzieła, dotykając istotnych warstw i problemów faktury, formy, stylu, historii. Przecież ich zadaniem jest upowszechnianie wiedzy o muzyce. Jeśli będą rzeczowe i treściwe, słuchacz chętnie do nich zajrzy także i po powrocie do domu. Czy nie będzie to z korzyścią dla sprawy. Nie są to bynajmniej przytyki personalne, ale porównania programów innych polskich orkiestr i filharmonii wypadają niestety na niekorzyść POS w Kielcach.

* * *

XX Koncert POS otworzyła Symfonia C-dur Mozarta, doskonała pod względem formy, zrównoważona w emocjonalnych napięciach każdego z czterech ogniw, mistrzowska w technice i [illegible] na-

(Dokończenie na str. 3)

Senior Gula i jego piloci

KIEDY „Świdnica" w drodze do Burutu zbliżała się do ujścia Escravos, na jej spotkanie wypłynęła cała flotylla łodzi z motorówek pilotowych. Ciemnoskórzy piloci, tłocząc się przy burcie statku i walcząc o dostęp do sztormtrapu (drabinki linowej, po której pilot wchodzi na statek) proponowali swoje usługi. Podnieśli przy tym taki wrzask, że było ich słychać na milę. Kapitan „Świdnicy" po raz pierwszy w swej wieloletniej praktyce morskiej znalazł się w podobnej sytuacji. Zazwyczaj piloci pełnią swoją służbę według kolejnych dyżurów i wprowadzają statki do portu w kolejności, w jakiej nadchodzą z morza. Zwykle trzeba wyczekiwać na redzie na zgłoszenie się pilota — czasem nawet kilka dni, gdy port jest zatłoczony statkami. A tu nagle cała gromada podnieconych i gestykulujących pilotów wdzierała się na mostek niby horda piratów. Którego z nich wybrać?

— Ja jestem pilot Gula — wrzasnął młody Murzyn, roztrącając pozostałych. — To ja wprowadzam zawsze wasze statki do portu.

Kapitan przypomniał sobie w tej chwili, że w biurach Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie wspominano o pilocie z Escravos noszącym takie nazwisko. Przepuścił więc pilota Gulę, zaś pozostałym kazał opuścić statek. Zaledwie jednak pilot zajął swoje miejsce na mostku, gdy do statku zbliżyła się motorówka, na której powiewała — obok nigeryjskiej bandery i znaku pilota — wielka biało-czerwona flaga z emblematami PŻM. Wrzask, jaki podniosła załoga motorówki na widok pilota stojącego na mostku „Świdnicy", dałby się porównać jedynie z surmami trąb izraelickich pod murami Jerycha.

— Ja jestem senior Gula, a to są moi ludzie — krzyczał czarny dżentelmen z motorówki, wskazując na kilka towarzyszących mu postaci w mundurowych czapkach pilotów. — Ten tam u was, to jest fałszywy Gula, to jest „bastard" Gula...

— Ilu jest, u licha, pilotów Gulów w Escravos? — zapytał kapitan wzruszając ramionami.

Ale nie było czasu na rozwiązywanie tej zagadki. „Świdnica" minęła podskakującą na fali motorówkę i popłynęła dalej w stronę Burutu. Czarny pilot tkwił na mostku zachowując kamienny spokój, mimo lecących na nim przekleństw i pogróżek.

„PATRIARCHA PILOTAŻU"

OTO mam ich sześciu przed sobą. Po środku na najokazalszym fotelu zasiadł najwyższy i najgrubszy, najdostojniejszy z nich wszystkich — sam Senior Gula. W swej barwnej „todze" podobnej do fałdzistej togi wygląda na jakiegoś kacyka, wodza, naczelnika plemienia. To on właśnie przez specjalnego posłańca zaprosił nas do siebie i ugościł butelką ginu i kogutem (gin był zresztą ciepławy, a kogut stary i łykowaty). Nie wiedziałem, jaki ukryty cel ma ta funda, ale domyśliłem się, że musi mieć jakiś związek z opisanym na wstępie incydentem, którego świadkami byliśmy przed trzema tygodniami w czasie podróży na „Świdnicy".

Pięciu pozostałych Gulów, to młodzi bracia, synowie i bratankowie Seniora — ci sami, których widzieliśmy w charakterze zespołu pilotów płynących na spotkanie „Świdnicy" pod flagą Polskiej Żeglugi Morskiej. Siedzą teraz przy stole wpatrzeni w swego szefa i gotowi na każde jego skinienie. Nie biorą udziału w rozmowie, zwracam się do nich, kwitują swoją obecność potakiwaniem i uśmiechem. W tym domu — ba, w całym osiedlu, składającym się z ośmiu chat wypełnionych samymi Gulami — prawo głosu ma wyłącznie Senior Gula.

— To są moi ludzie — powtarza stary pilot, szerokim ruchem dłoni wskazując na swoich krewniaków. — Każdy z nich, jako mały chłopiec wdrapywał się ze mną po sztormtrapie na pokłady różnych statków, nosząc za mną skórzaną teczkę i parasol. Potem przez wiele godzin wiosłował na moim kanoe (byłem wtedy biedny i nie miałem jeszcze motorówki), a ja siedziałem na dziobie i pokazywałem mu, gdzie jest mielizna, którędy płynie najlepszy nurt i jak trzeba sterować, żeby wyminąć wszystkie przeszkody na wodnym szlaku.

„FAMILIJNA KOMUNA"

DŁUGA jest droga od ujścia Escravos do portów: Burutu, Warry, Sapele. Długo też musiał praktykować każdy młody Gula, nim pozwolono mu poprowadzić pierwszy statek. Ale i wtedy nie stawał się jeszcze samodzielnym pilotem. Senior Gula żelazną ręką trzymał przy sobie swych krewniaków i nie zamierzał wypuszczać z garści, zwłaszcza teraz, gdy w całym Escravos szalała walka konkurencyjna.

Na dobrą sprawę każdy mieszkaniec każdej wioski — na całej przeszło stumilowej trasie między ujściem Escravos i najdalej w głębi lądu położonym portem Sapele — mógłby być pilotem i wprowadzać statki. Czyż nie wiosłował parę razy dziennie w swoim kanoe po meandrach i rozlewiskach rzeki? Czyż setki razy nie mierzył jego mielizn wiosłem pychowym? Czy nie zakładał sieci na głębinach? Toteż rozmnożyli się w Escravos piloci ponad miarę — po kilkunastu ich przypadło na jeden statek.

Właśnie w imię tej walki konkurencyjnej Senior Gula założył i prowadzi do dziś swoje „familijne przedsiębiorstwo pilotażu", jak odziewa napis na pieczątce, którą kazał sobie zrobić. Przedsiębiorstwo? Ależ nie, to jest... to jest... Stary Gula gorączkowo szuka w pamięci pewnego słowa, którym chciałby uraczyć dziennikarza „zza żelaznej kurtyny". Ale słowo to uleciało gdzieś z jego głowy...

— My wszystkie zarobione pieniądze oddajemy do wspólnej kasy — tłumaczy Senior, obnażając zęby w obłudnym uśmiechu. — To jest takie komunistyczne towarzystwo...

Spoglądam pytająco na siedzących dokoła Gulów. Kiwają głowami i uśmiechają się, ale na dnie oczu migocą jakieś niedobre, drwiące błyski... Na brzuchu Seniora połyskuje złocony łańcuszek, którego koniec niknie w kieszeni. Zdaje się, że to właśnie do niego przytwierdzony jest klucz od kasy tego „komunistycznego" towarzystwa.

— Jest nas teraz sześciu Gulów — mówi Senior zbolałym głosem. — Siódmym był mój bratanek, Samuel Gula, najlepszy z naszych pilotów. Sam go uczyłem od dziecka. Ale pewnego dnia zdradził nas, porzucił, zaczął pracować na własną rękę.

I nagle przelała się w Seniorze wzbierana żółć, bo zerwał się z fotela i rozdygotaną ręką potrząsa nad moim nosem:

— Niech pan zapisze: Samuel Gula, zdrajca renegat, bastard. Niech pan napisze w waszej gazecie, niech pan powie wszystkim kapitanom, żeby nie puszczali na mostek tego łajdaka...

„ZMIERZCH RODOWEGO PRESTIŻU"

MUSZĘ wyznać, że to spotkanie rozczarowało mnie początkowo. Okazało się bowiem, że sprawa jest raczej prosta, małokalibrowa. Miał stary pilot senior Gula sześciu krewniaków, których wyuczył swego rzemiosła, i z których ściągał następnie przez wiele lat niezły haracz. Aż jeden z nich wyłamał się z tej rodzinnej ferajny i zaczął pracować na własną rękę. To wszystko. Więc o co ten krzyk?

Ale później coś mi się przestało zgadzać w tym rozrachunku. Pilot rzeczny otrzymuje za wprowadzenie statku około 5 funtów. A ile polskich statków przepływa rocznie przez Escravos — trzy, cztery? Czyżby więc opłacało się staremu Guli szarpać sobie nerwy i wykrwawiać serce, a na dokładkę dorzucać jeszcze do tego butelkę ginu i koguta — dla marnych kilkunastu funtów? A więc była to raczej chyba sprawa prestiżu, niebagatelna sprawa zachowania solidarności rodowej.

Nieco więcej światła na to wszystko rzuciła mi dopiero rozmowa z jedną z młodszych latorośli płodnego rodu Gulów. Młody, zadziorny Pedro Gula nosił jeszcze za seniorem teczkę i parasol, którym stryj wbijał mu w głowę zasady pilotażu. To on właśnie otrzymał od szefa zlecenie odprowadzenia nas do wygodnej przystani w niedalekiej miejscowości Madagho (Madac). Zasiadł więc ochoczo na rufie „Magdala" i tak długo nim manewrował, aż go w końcu, bestia, posadził na mieliźnie. Skoczył co prawda zaraz do wody i chwyciwszy za łańcuchową linę przeprowadził łódź między mieliznami na głęboką wodę. No, cóż zdarza się to czasem nawet najlepszym pilotom.

— Jak skończysz praktykę i otrzymasz licencję — spytałem, gdyśmy się już wydostali na spokojną wodę — czy będziesz pracował u stryja?

— Ani myślę — odpowiedział — zrobię to samo, co Samuel.

„BUNT MŁODYCH"

TO, co mi Pedro potem opowiedział, świadczy, że źle się dzieje w małym państwie seniora Guli. Po prostu jest ich za dużo. Gulowie, choć katolicy, mają starym afrykańskim obyczajem po dwie, trzy żony. Ich chaty roją się od dzieciaków. Przybywa ciągle gąb do karmienia, a jednocześnie bezrobocie i zaostrzająca się stale konkurencja zawodowa, ograniczają zarobki. Na tym tle coraz częściej dochodzi do kłótni o podział zysków. „Familijne przedsiębiorstwo" trzeszczy w szwach i lada chwila może się rozlecieć. Może to było dobre kiedyś, przed laty, ale teraz czasy są ciężkie i każdy musi dbać o siebie.

Zresztą nie jest to wyłącznie sprawa bezrobocia. W związku z bliskim już terminem ukończenia budowy wielkiego falochronu, ma w Escravos powstać państwowa administracja portu. Zostanie więc zorganizowana normalna służba pilotowa, jak w innych portach. Idą nowe czasy i nowe potrzeby, do których już się nie da nagiąć starych form i obyczajów. A młodzi, energiczni ludzie, tacy jak Samuel, Pedro i tysiące ich rówieśników, nie chcą się dać wykorzystywać starszym, nie chcą podporządkować się dawnym obyczajom. Tak jest nie tylko w mikroświatku rodowej wspólnoty Gulów, ale wszędzie, jak Nigeria długa i szeroka.

Wraz z zanikaniem feudalnych przeżytków w tej części Afryki, stopniowo i niepostrzeżenie zmienia się również plemienna, kastowa i rodowa struktura przedziejnej nigeryjskiej rodziny. W atmosferze takich właśnie małych familijnych tragedii drobnych na pozór tarć i niesnasek, odchodzi w cień zapomnienia typ rodowego patriarchy, który do niedawna jeszcze silną ręką sprawował rządy w swojej licznej i posłusznej rodzinie. Obecnie coraz częściej z rzem tych wyłamują się młodzi, gniewni ludzie, którzy chcą żyć po swojemu i na własny rachunek. I niewątpliwie przyszłość właśnie do nich należy...

Stan. Mieduszewski

przetargi

Ostrowieckie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Ostrowcu, ul. Kilińskiego 22 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i montaż instalacji odciągu spalin i gorącego powietrza w 22-komorowym piecu Mendheima. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy i przedsiębiorstwa prywatne, koncesjonowane. Oferty składać należy w zalakowanych kopertach, osobiście w sekretariacie OZMO, względnie pocztą. OZMO zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. Otwarcie otrzymanych ofert nastąpi 27 lipca br., o godz. 9, w gabinecie głównego inżyniera. Kosztorys oraz PTR na w/wym roboty znajdują się w posiadaniu Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych. 1363-k

Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Radom, Żeromskiego 53 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie wykopów pod cztery budynki mieszkalne w Pionkach przy ul. Szkolnej, o łącznej ilości 1.200 m sześc. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udziela dział wykonawstwa RPB, w godzinach urzędowych. RPB zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Termin składania ofert do dnia 18 lipca 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze RPB, w dniu 19 lipca 1963 r. o godz. 10. 1371-k

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych w Kielcach OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa M-20", cena wywoławcza 24.600 zł oraz wozu konnego na gumowych kołach 20-kach — cena 1.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 2.VIII.1963 r. o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, w NBP I OM w Kielcach na konto nr 503-6-55, lub w kasie zakładu do dnia 1.VIII.1963 r. Bliższych informacji udziela dział głównego mechanika, codziennie w godz. od 8 do 10. Sprzedaż odbędzie się w drodze tylko jednego przetargu. 1372-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Kielcach, ul. Sienkiewicza 63 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 2 samochodów marki „Warszawa". Typ. M-20. Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia br., o godz. 10, wg. ceny wywołania zł 24.000 — każdy. Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w kasie przedsiębiorstwa wadium, najpóźniej w przeddzień przetargu, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochody oglądać można każdego dnia, w godz. od 8 do 12 (dział transportu). Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1373-k

Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiarskie w Jędrzejowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż ciągnika marki „Ursus" nr silnika 19676-, nr podwozia 4726. Cena wywoławcza 25.000 zł. i ciągnika marki „Ursus" nr silnika 564318, nr podwozia 564307 Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1963 r., o godz. 10, w Przedsiębiorstwie Jajczarsko - Drobiarskim w Jędrzejowie, ul. 14 Stycznia nr 28. Wymienione ciągniki można oglądać w ww przedsiębiorstwie od godz. 9 do 13. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1375-k

Odlewnia Żeliwa i Emaliernia „Kamienna" w Skarżysku - Kamiennej, ul. Gen. K. Świerczewskiego 74 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na adaptację dachu budynku przemysłowego, o powierzchni 220,5 m kw., polegająca na rozbiórce dachu drewnianego oraz wykonaniu nowego, z elementów żelbetowych prefabrykowanych. Dokumentacja do wglądu na wykonanie wymienionych prac znajduje się w dziale głównego mechanika. Po złożeniu wadium w wysokości 2.000 zł zleceniodawca dostarcza ślepe kosztorysy. W przetargu uczestniczyć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające koncesje. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać w biurze odlewni. Otwarcie ofert nastąpi 30 lipca 1963 r., o godz. 8 w biurze zakładu. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 1376-k

pracownicy poszukiwani

1 RYMARZA zatrudni w punkcie usługowym w Kielcach przy ul. Świerczewskiego 37/41 — dyrekcja Krakowskiej Wytwórni Protez w Krakowie, ul. Prądnicka 10. Warunki umowy o pracę do omówienia na miejscu w Kielcach. 1359-k

Spółdzielnia Inwalidów „Postęp" w Sandomierzu, ul Przemysłowa 4 — zatrudni EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowisko kierownicze Warunki pracy do omówienia w zarządzie spółdzielni.

Zatrudnimy również każdą ilość pracowników FIZYCZNYCH: STOLARZY, ŚLUSARZY i PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, posiadających II lub III grupę inwalidzką. 1326-k

Cukrownia „Włostów" we Włostowie, pow. Sandomierz przyjmie kandydatów na WAGOWYCH, POMOC WAGOWYCH i PROCENTMISTRZÓW do odbioru surowca na terenie pow. sandomierskiego, opatowskiego i staszowskiego, podczas kampanii 1963/64 r. Do podania należy dołączyć 1) życiorys (podać nazwisko i imię, mężatki — nazwisko rodowe, imię ojca i matki, nazwisko rodowe matki, datę i miejsce urodzenia, dokładny adres zamieszkania, zawód), 2) zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, względnie odpowiedniej rady narodowej, 3) odpis świadectwa szkolnego. Wynagrodzenie wg. taryfikatora obowiązującego w przemyśle cukrowniczym. Termin składania podań upływa z dniem 15 sierpnia 1963 r. 1365-k

USA — POLSKA w lekkoatletyce
na ekranie telewizora

SZMARAGD 902 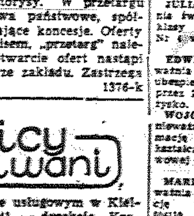 SZMARAGD 902

Do nabycia we wszystkich salonach i sklepach ZURiT oraz sklepach branży radiotechnicznej na terenie całego kraju. 1366-k

WŁÓKIENNICZE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w BOBRZY, p-ta Samsonów wykonują usługi dla ludności, w zakresie::
— gremplowania wełny,
— ślusarstwa,
— spawalnictwa,
— ładowania akumulatorów,
— szklenia okien,
— stolarsko - ciesielskim,
— zduńskim (stawianie pieców i kuchni).

Usługi wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych. 1364-k

Spółdzielnia Inwalidów „Nowe Życie" w Radomiu, ul. Moniuszki nr 24 zatrudni natychmiast 2 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW lub TECHNIKÓW ze stażem pracy w zakresie chemii nieorganicznej, na stanowiska: kierownika działu, produkcji i technika produkcji. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze spółdzielni, w Radomiu, ul. Moniuszki nr 24, w godzinach od 7 do 15. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi wojskowi, wojenni i pracy. 1377-k

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Lasowicach Wielkich, pow. Olesno Śl. przyjmie od zaraz jednego PIEKARZA oraz TRAKTORZYSTĘ na traktor „Ursus". Mieszkania dla samotnych zapewnione. Warunki płacy zostaną omówione na miejscu. 1335-k

Zakłady Wytwórcze Aparatury Teletechnicznej T-9 w Radomiu, ul. Struga nr 60 zatrudnią pracownika na stanowisko kierownika działu zatrudnienia i organizacji. Wymagane kwalifikacje wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. 1306-k

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina zatrudni natychmiast z terenu województwa kieleckiego PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH (mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat). Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie robotników bezpłatne. Istnieje możliwość wyuczenia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłaszający się do pracy winien przedłożyć zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. Osoby podlegające służbie wojskowej i mające zamiar zamieszkać w hotelu robotniczym — winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w książeczce wojskowej. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — dział zatrudnienia i płac, pokój nr 11, telefon Nr 428-74. 1273-k

Stacja Chemiczno - Rolnicza Kielce, ul. Wapiennicza 21 — zatrudni z dniem 1 sierpnia br. następujących pracowników:
- INŻYNIERA lub TECHNIKA ROLNIKA z odpowiednim stażem pracy, na stanowisko starszego agrotechnika, do prowadzenia gospodarki nawozowej,
- KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO z II względnie III kategorią prawa jazdy.

Kandydaci winni zgłaszać się do kadr Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 8. 1358-k

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego w Opatowie zatrudni od zaraz kierownika technicznego spółdzielni w Opatowie. Reflektujemy na osobę o wysokich kwalifikacjach i wieloletnim stażu pracy, ze znajomością branży spożywczej, specjalność mięsna względnie cukierniczo - piekarnicza. Dla samotnego możliwość uzyskania mieszkania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wstępnych informacji udzielamy telefonicznie — Nr 182. 1352-k

ELŻBIETA Wincenciak unieważnia świadectwo ukończenia VII kl. Szkoły Podstawowej Nr 2 w Skarżysku-Kam. 14738-Sk

JULIAN Brzeziński unieważnia świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej Nr 6 w Skarżysku. 14736-Sk

EDWARD Witkowski unieważnia rodzinną książeczkę ubezpieczeniową, wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 14721-Sk

WOJCIECH Przybylski unieważnia zagubioną legitymację nr 383 Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej Nr 1 Kielce. 25474-g

MARIAN Włochyński unieważnia pracowniczą legitymację ubezpieczeniową Nr 25418, wydaną przez WPKS Kielce. 25473-g

ZDZISŁAW Cieśla unieważnia zagubioną legitymację kolejową, wydaną przez DOKP Lublin. 25472-g

LESZEK Mazurkiewicz unieważnia legitymację szkolną, wydaną przez Szkołę Podstawową Ożarów. 13364-Os

JAN Obcowski unieważnia zagubioną tablicę rejestracyjną Nr CC-1365, wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN Ostrowiec. 13365-Os

ZAGINĘŁA cechówka odbiorcza, okrągła nr L. 11 PZKS, w L-ctwie Zalesie N-ctwo Ruda Maleniecka. Znalazcę prosi się o doręczenie jej do najbliższego nadleśnictwa lub posterunku MO. 1367-k

Dyrekcja Starachowickich Zakładów Przemysłu Terenowego w Starachowicach, ul. Zgoda nr 2 unieważnia zagubioną pieczęć firmową o treści: „Starachowickie Zakłady Przemysłu Terenowego Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Starachowicach". 1362-k

UWAGA!

Powszechna Spółdzielnia Spożywców zawiadamia, że sklep nr 140 przy ul. Żeromskiego 36, sklep nr 53 przy ul. Sienkiewicza 40 i sklep nr 1 będą prowadzić z dniem 1 sierpnia br. sprzedaż mleka z dostawą do mieszkań.

W związku z tym prosimy o zgłaszanie się u kierowników wyżej wymienionych sklepów, którzy udzielą szczegółowych informacji. 1376-k

SPRZEDAM motocykl „Ja-wa" z oryginalnym koszem. Kielce, Zagrodowa 7. 25475-g

SPRZEDAM dom 5-izbowy, murowany, wygody wolny po sprzedaniu. Wiadomość na miejscu: Kielce, ul. Rewolucji Październikowej nr 34. 25471-g

SPRZEDAM 2 morgi pola, ½ drzewek, zabudowania. Kielce — Szydłówek, Władysław Foks. 25470-g

MICHAŁ Pańczyk unieważnia zagubioną pracowniczą legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Nowiny" w Kielcach. 25469-g

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK Ostrowiec unieważnia zagubiony dowód rejestracyjny „Warszawy" Nr podwozia 56697, Nr silnika 3696, Nr rejestracyjny CC-6686, wydany przez Wydział Komunikacji w Ostrowcu. 13367-Os

„PRZEPIÓRECZKA"

...w kolejnym 28 losowaniu z dnia 14 lipca br. padło: pięć trafnie skreślonych liczb po 8.491 zł, za cztery trafienia po 187 zł, a za trzy trafienia po 18 zł.

Następne losowanie w Lublinie w dniu 21 br. o godz. 10.

Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150.000 złotych za sześć trafnie skreślonych liczb. W razie większej ilości zwycięzców premia ulegnie podziałowi. [illegible]

STANISŁAWA DĘBSKA po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 14.VII.1963 r.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z parafialnego kościoła na Glinicach w Radomiu na cmentarz miejscowy nastąpi w dn. 17.VII. (środa) o godz. 17, o czym zawiadamiają stroskani: mąż, siostra i rodzina [illegible]

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

ŚRODA, 17 LIPCA 1963 R.

Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:
„ROMANTICA" — „Dziewczyna w hotelu" — prod. USA, kolor., od lat 16, godz. 15.45, 18.00 i 20.15. Cena biletów 12 i 10 zł.
„MOSKWA" — „Trójgłowy smok" — prod. radz. panor., kolor., od lat 12, godz. 15.30. „Kozara" — prod. jug., od lat 18, godz. 17.45 i 20.15.
„BAJKA" — „Dama kameliowa" — prod. USA, od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„WARSZAWA" — „Kochankowie z Werony" — prod. francuskiej, od lat 18, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20; „Ginąca preria" — prod. USA, od lat 10, godz. 13.30.
„ROBOTNIK" — „Mecz w piekle" — prod. węg., od lat 16, godz. 15, 17 i 19.
„SATELITA" — nieczynne.
„SKAŁKA" — „Rio Bravo" — prod. USA, kolor., od lat 12, godz. 17 i 19.45.
„LETNIE" — „Jutro przestaniesz umierać" — prod. radzieckiej, panor., od lat 16, godz. 21.15.
„GÓRNIK" — „Jadą goście, jadą" — prod. polskiej, od lat 18, godz. 19.
„SKALNIK" (Wiśniówka) — „U progu życia" — prod. szwedzkiej, od lat 18, godz. 19.
„BARTEK" — (Zagnańsk) — „Wojna i pokój" — I i II seria, prod. USA, kolor., od lat 12, godz. 19.
„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Pan marszałek i ja" — prod. NRF, od lat 16, godz. 19.30.
„ECHO" (Ostojów) — „Biedni bogacze" — prod. węg., kolor., od lat 18, godz. 20.
„PRZEBÓJ" (Busko) — „Zdrajca jest wśród nas" — prod. ang., od lat 12, godz. 17 i 19.
„ZDRÓJ" — „Nieletni świadek" — prod. ang., od lat 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Uwaga! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — nieczynny.
MUZEUM — nieczynne.
Salon „RUNO" (ul. Rewolucji Październikowej 6) — wystawa prac malarskich Krzysztofa Jackowskiego od godz. 10 do 18.

APTEKI:
Dyżur pełni apteka nr 107 — przy ul. Sienkiewicza 15.

Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—17 porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 64-30
Pogotowie Gazowe 28-82
Poczt. informacja o usługach 911
Hotel „Centralny" 20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac przy dworcu 44-33
Plac Obr. Stalingradu 51-34

W kieleckich młynach

Stare maszyny i dzielni ludzie

Kombinat młynarski w Białogonie

Miałem możność zwiedzić młyny handlowe Zakładów Młynarskich w Kielcach i zapoznać się z ich problematyką.

Oczywiście nie zobaczyłem wiatraków, ani też wielkich kamieni młyńskich. Wiatr wyręczany tu jest przez olbrzymie motory elektryczne, których zresztą, jak się zepsują, nie ma gdzie naprawiać, a kamienie stalowymi walcami. Nie znaczy to jednak, aby wszechstronnie panowała tu nowoczesność. W jędrzejowskim młynie oglądałem maszyny do zgniatania ziarna, zwane tu mlewnikami walcowymi, pamiętające jeszcze cara, a noszące datę produkcji — 1900 rok. Maszyny z Moskwy, Berlina, różne. Trudno dzisiaj znaleźć w naszym przemyśle tak wysłużone urządzenia.

W sumie Kieleckie Zakłady Młynarskie mają 4 młyny handlowe, a 2 następne, w Słupi Stopnickiej i Włoszczowie, są w trakcie przejmowania.

Zdolność przemiałowa wynosi 150 ton na dobę, a uzyskuje się 172 tony na dobę. Zawdzięcza się to przede wszystkim dobrej pracy starych młynarzy, którzy często od pokoleń pracują w tym zawodzie. Ich to właśnie doświadczenie pozwala na uzyskiwanie tak dobrych wyników. **Na przykład nadmłynarz w Jędrzejowie Feliks Mieszkowski, pracujący już w zawodzie od 40 lat, wprowadził usprawnienie, zwiększające wydajność młyna o 8 ton, na 40 ton dziennie możliwych.**

Jednakże w tym właśnie jędrzejowskim młynie widziałem worki z mąką stojące w hali maszyn, a magazyn miał ich kilka warstw. Na ciasnotę nie pomoże żaden pomysł racjonalizatorski, trzeba po prostu budować magazyny. A tego się nie robi.

Pojemność magazynów surowcowych w całych zakładach kieleckich wynosi 500 ton, a dla rytmicznej pracy młynów potrzeba pomieszczenia o pojemności 1620 ton surowca. Nie inaczej jest z przetworami, bo magazyny pomieszczą zaledwie 480 ton, a potrzeba miejsca na 800 ton. Bywa więc i tak, że z braku miejsca jeden z młynów musi przerwać pracę. Sytuację pogarsza jeszcze opieszałość odbiorców mąki.

Właściwie jeśli chodzi o mąkę żytnią nasze młyny spełniają swe zadanie, odczuwamy natomiast duży niedobór mąki pszennej, którą musimy sprowadzać z innych rejonów. **Jednak już jest opracowany projekt kombinatu młynarskiego w okolicach Białogona o zdolności przerobowej ponad 200 ton pszenicy na dobę. Inwestycja ta, wartości około 125 mln zł rozpoczęta będzie w 1965 r.**

Chyba czas najwyższy modernizować nasz terenowy przemysł młynarski, bo nie jest dobrze pod tym względem. W Jędrzejowie remontuje się spróchniałe baraki, które powinny być już dawno rozebrane. Brak też jest transportu specjalnego, bo nie jest dobrze, gdy zwykłymi ciężarówkami wozi się ziarno. Młynarze nie mają dostatecznej ilości urządzeń socjalnych, a i technika załadunku już od lat woła o mechanizację.

Stąd właśnie 35 tys. godzin nadliczbowych w ubiegłym roku. Koszty ogromne a władze nie chcą się zgodzić ani na mechanizację, ani na przyjęcie w sumie 8 robotników dodatkowo, co przecież wyniosłoby taniej.

Mimo tych dość ciężkich warunków kieleccy młynarze mają godne uwagi osiągnięcia ekonomiczne. **Plan za I półrocze został wykonany w 119,5 proc. ilościowo i 113,8 proc. wartościowo. Obniżono straty przemiałowe w stosunku do planowanych o 0,41 proc., co daje dodatkowo 46 ton mąki. Nie jest to mało, bo tą ilością mąki można wyżywić przez 8,5 dnia takie miasto jak Jędrzejów. Natomiast ponadplanowej akumulacji wygospodarowano około 400 tys. zł.**

W tych dniach Zakłady Zbożowe obchodzić będą 15-lecie swego istnienia i z tej to racji jubilaci otrzymają nagrody oraz dyplomy. **W całym wojewódzkim zjednoczeniu wyznaczono 52 jubilatów, z tego na same kieleckie zakłady przypada 37.**

Najwięcej długoletnich pracowników młynarstwa ma Jędrzejów. 40 lat służby — **Feliks Mieszkowski i Michał Boryka**, 35 lat — **Roman Krzysztowczyk, Wincenty Szydłowski, Stefan Chwostek, Walenty Piotrowski**, 25 lat — **Władysław Kulasek, Jan Kulasek, Stanisław Kurek.**

Jubilatom — wiele lat dalszej pracy i wychowania godnych siebie następców. Chociaż z tymi następcami nie jest dobrze, bo młodzi nie przychodzą po szkołach do Kielc, przede wszystkim dlatego, że nie mają gdzie mieszkać.

J. G.

Prasa to potęga

Kolegium Orzekające w Kielcach ma prawo obok kary zasadniczej orzec także opublikowanie nazwiska ukaranego w prasie.

Niedawno pewien kierowca, którego ukarano grzywną 2 tys. zł za wykroczenie drogowe i orzeczono także podanie nazwiska do prasy usilnie prosił, by dodatkową karę zamieniono mu także na... grzywnę pieniężną.

Co to znaczy siła opinii publicznej.

13 zł za dużo

Kierownictwo sklepu telewizyjnego przy ul. Sienkiewicza 33 prosi klienta, który 11 lipca kupił telefiltr, o zgłoszenie się po odbiór nadpłaconych przez niego 13 zł.

Ul. Sienkiewicza w ciemnościach

(r) Coraz ciemniej bywa wieczorem i nocą na ulicy **Sienkiewicza** w Kielcach. Wypaliło się tam, bądź też uszkodziło kilkanaście lamp jarzeniowych, głównie na odcinku dworzec PKP — ul. Planty. **Na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Buczka nie świeci żadna lampa co czyni z tego skrzyżowania niebezpieczny punkt dla ruchu kołowego.** Zakład Energetyczny powinien na to zwrócić uwagę i przywrócić tej reprezentacyjnej ulicy właściwe oświetlenie nocne.

Na obozie...

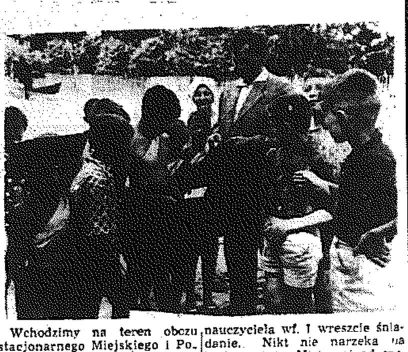

Wchodzimy na teren obozu stacjonarnego Miejskiego i Powiatowego Oddziału TPD, mieszczącego się w Porąbkach, w powiecie kieleckim, w miejscowej szkole. „Wartownicy" legitymują wchodzących. Pełnią oni dyżur przy wejściu przez cały dzień, oczywiście na zmianę. Warta jest swego rodzaju nagrodą za dobre zachowanie.

W obozie czas płynie szybko. O godz. 7.30 pobudka, nieco później gimnastyka pod „dyktando" wychowawcy grupy chłopców, nauczyciela wf. I wreszcie śniadanie. Nikt nie narzeka na brak apetytu. Mistrzyni od szykowania smacznych posiłków **Janina Cieślelska** nie bez zadowolenia opowiada o „repetowiczach". To jest na pewno uzasadniony powód do satysfakcji...

Cały dzień pełen atrakcji. Wycieczki do lasu, gdzie pełno jagód, zwiedzanie muzeum etnograficznego w Bielinach, konik. Starsze dzieci były w Św. Katarzynie. Za kilka dni wyprawa autokarem do Chęcin. Podczas złej pogody, której na szczęście było dotąd niewiele, dzieci mają do wyboru gry, plastelinę, książki do czytania i malowania, a nawet telewizor. Kierowniczka obozu p. Henryka Cieślowa postarała się o to, aby było dzieciom jak najlepiej.

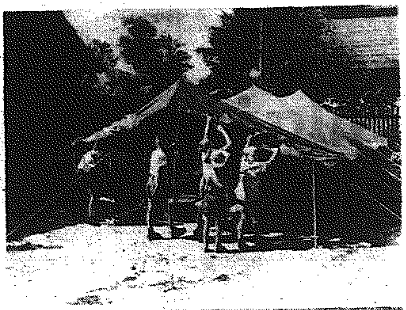

Obóz wakacyjny jest wspaniałą okazją do przyswajania sobie norm społecznego życia. W każdej sypialni ustalono dyżury sanitariuszek, spieszących z pomocą niedysponowanym kolegom i koleżankom. Mniej zdyscyplinowani stają przed sądem koleżeńskim.

(m)

2.500 zł za gałązkę bzu

Nie tak dawno prasa pisała iż jeden tulipan zerwany w parku miejskim w Gdańsku kosztował sprawcę 1500 zł grzywny.

Możemy donieść, że rekord ten został już pobity. W Kielcach za zerwaną gałązkę bzu w obcym ogrodzie kolegium orzekło karę 2.500 zł. Bądźmy sprawiedliwi, do tej gałązki bzu doszła jeszcze... „wiązanka", którą oskarżony obdarował właściciela ogrodu i usiłował go pobić.

(mol.)

Handel na 22 lipca

80 tys. butelek piwa i napojów chłodzących

Atrakcyjne imprezy organizowane w ramach obchodów 19 rocznicy Manifestu PKWN, jak również Motocrossowe Mistrzostwa Świata, mające się odbyć 21 lipca w Kielcach, zapowiadają duży napływ ludności do naszego miasta i wiele rozrywek na wolnym powietrzu dla mieszkańców. Wydział Handlu Prez. MRN pomyślał o tym i powołał specjalną **komisję koordynującą** zaopatrzenie uczestników imprez w napoje chłodzące i inne artykuły spożywcze.

W niedzielę, nad Zalewem, spodziewane jest kilkadziesiąt tysięcy widzów, dlatego handel będzie tam miał duże pole do popisu. Ustalono, że **uruchomi się w rejonie motocrossowym 22 stoiska i 10 punktów obwoźnych z artykułami spożywczymi (napoje chłodzące, lody, słodycze, owoce, kanapki, parówki).** Wytwórnie wód gazowych: „Kielczanka", browar, PSS i KZG mają przygotować na 21 i 22 lipca blisko **50 tys. butelek wód gazowych i 30 tys. butelek piwa.**

Wprowadzone zostaną dyżury ekip zaopatrzeniowych w tych wytwórniach. Dopuszczona będzie sprzedaż napojów chłodzących bezpośrednio z samochodów dostawcy. Dyrekcje wytwórni wód gazowych i rozlewni piwa wiedzą już o tych planach, ale już teraz wyrażają niepokój, bo przedsiębiorstwa handlowe, zobowiązane do uruchomienia stoisk nad zalewem, **jeszcze nie złożyły konkretnych zamówień na dostawę napojów chłodzących.** W dniu imprezy mają to zrobić?

Wydział Handlu Prez. MRN ustalił też godziny pracy sklepów spożywczych i zakładów gastronomicznych w dniach 20—22 lipca. W sobotę punkty handlowe czynne będą jak zwykle, ale nie krócej jak do godz. 20 (za wyjątkiem jednozmianowych). 21 i 22 lipca — czynne jak w każdy dzień świąteczny. **W rejonie imprezy motocrossowej sprzedaż alkoholu powyżej 4,5 proc. będzie zabroniona.**

(w.r.)

Akademia na Pakoszu

(r) Staraniem Komitetu Dzielnicowego FJN **Pakosz — Cegielnia**, odbędzie się w nadchodzącą sobotę, w kinie „Skałka" o godz. 19, **uroczysta akademia**, związana z obchodem 19 rocznicy Manifestu PKWN. Po części oficjalnej wyświetlony zostanie **film o tematyce wojskowej**. Wstęp wolny. Organizatorzy serdecznie zapraszają na te uroczystość ogół mieszkańców dzielnicy.

Słodkie życie

(r) O tym, że kielczanie lubią słodycze, świadczą obroty handlowe wyrobami cukierniczymi sprzedawanymi w sklepach MHD Art. Spoż. zwłaszcza w dwóch sklepach specjalistycznych, którym patronują Zakłady „Wawel" (z Krakowa) i „Wedel" (z Warszawy).

Sklep „Wawel" przy ul. Sienkiewicza 10/12 sprzedał w I półroczu br. słodyczy za 2,4 mln złotych, a „Wedel" (ul. Sienkiewicza 42) za 2,1 mln złotych. Dostarczyły one kieleckim smakoszom łącznie ok. 30 ton najwyższej jakości galanterii czekoladowej (formowanej i oblewanej), 6 ton czekolady twardej i nadziewanej oraz kilkanaście ton pieczywa cukierniczego i in. słodkich wyrobów krakowsko-warszawskich.

Ale to nie wszystko.

MHD prowadzi sprzedaż artykułów cukierniczych również w zwykłych sklepach spożywczych i w jednym cukierniczym, zaopatrywanym przez różne wytwórnie cukierków, ciastek itp. Sprzedały one mieszkańcom Kielc w tym roku m. in. 69 ton **cukierków, 3.600 kg pieczywa cukierniczego, 2.100 kg czekolady i 2.700 kg galanterii czekoladowej.**

Zapotrzebowanie na słodycze wzrasta z miesiąca na miesiąc, to też dyrekcja MHD uruchomi w tym tygodniu **czwarty sklep branżowy z wyrobami cukierniczymi.** Otrzymano bowiem lokal na ten cel przy ul. Buczka 9 (obok restauracji „Jodłowej"). Sklep już obecnie jest urządzony i odbywa się obecnie jego zaopatrzenie towarowe.

Notatnik kielecki

■ **Przyszedł do redakcji** pasażer, który skarżył się, że „7" przed czasem odjechała z dworca, ale nie 11.VII, a 10, numer boczny 69. Jak wynika z relacji czytelnika, kierowca odjechał o dwie minuty wcześniej. Przepisy przewidują co prawda trzyminutową tolerancję w jedną i w drugą stronę od planowanego odjazdu, ale zalecane jest, aby szczególnie ostatni kurs był bardzo punktualny i raczej z pewnym opóźnieniem, aby zabrać możliwie najwięcej pasażerów.

■ **Miesiąc szła polecona przesyłka** z Radomia do Kielc, adresowana na WPIiOb., nr Radom 1 — 001383, wysłana z Radomia 14.VII, a doręczona 16.VII. W przesyłce tej były ważne wezwania bankowe.

■ **Piwo z blaszką w butelce** sprzedano w sklepie MHD nr 4, 16 lipca.

■ **Wykop pod wodociąg** na ul. Marmurowej nie jest jeszcze wykonany, chociaż zaplanował go Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu. Należy przypomnieć KFJN, że brak rowów na trasie do ul. Sportowej spowoduje przerwę w montażu, a tym samym opóźnienie budowy nawierzchni ul. Marmurowej. Znaki ostrzegawcze zostały rozstawione. Wyjaśnienie to otrzymaliśmy z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach.

■ **Brak chleba** i innego pieczywa w jedynym kiosku przy ul. Krakowskiej i mieszkańcy muszą chodzić aż do śródmieścia. Kiosk należy do Inwalidzkiej Spółdzielni Handlowej. Pod listem do redakcji, omawiającym że zaopatrzenie tej dzielnicy w produkty żywnościowe widnieje 25 podpisów.

■ **Szczury grasują** po klatce z bażantami w kieleckim parku. Czytelnicy twierdzą, że jest to następny etap rozwoju planowanego ZOO w Kielcach. Hodowla tych zwierzątek nie przysparza kłopotów, po prostu wystarczy zaprowadzić w pomieszczeniu gnój i brud.

Propozycje

Jeszcze o autobusie

A WIĘC, jak się okazuje, można się dogadać. Po ostatnim felietonie w rubryce „Propozycje", na temat autobusowej komunikacji miejskiej, otrzymałem niezwykle miły telefon z MPK z zawiadomieniem, że sytuacja wyraźnie się poprawiła, że zaobserwowano widoczne próby obopólnego zrozumienia się obsługi autobusów z pasażerami. Bez takiej właśnie atmosfery nie jest możliwe dobre funkcjonowanie komunikacji, przy tak dużym braku wozów.

Przedostatnia niedziela, która, jak pamiętamy, była upalna, przeszła na liniach MPK spokojnie i bez większych nieporozumień, chociaż tłumy „jechały na zieloną trawkę". Trzeba przyznać, że przyczyniła się także do tego sprawniejsza organizacja. Kierownictwo MPK przerzuciło na wycieczkowe linie dodatkowe autobusy, zabierając je z linii mniej przeciążonych. A więc linie „4", „3", „10" otrzymały w sumie 6 wozów dodatkowo, kosztem trochę zmniejszonej częstotliwości linii „8" i „6".

W godzinach nasilonego ruchu na poszczególnych trasach pracownicy dyrekcji MPK na gorąco przerzucają autobusy, tak, aby praktycznie wieczorem z każdego przystanku końcowego w „gorących niedzielach" wozy odchodziły co 8 minut.

Jest jednak apel do pasażerów, aby na końcowych przystankach ustawiali się w kolejce. Sądzę, że zawsze wśród pasażerów znajdzie się jeden dobry organizator.

Jeszcze jeden problem do wyjaśnienia. Chodzi o taryfy nocne. Ostatnio dla wygody pasażerów MPK wprowadziło na liniach „1", „2", „3" kursy nocne i zgodnie z przepisami pobiera za bilet w strefie miejskiej 1,50 zł, a za granicami administracyjnymi 3 zł. Jednak już od dawna jeżdżą autobusy nocne na liniach „6" i „8", ale bez nocnych taryf, co nie jest zgodne z przepisami. Stąd wśród nich rozdźwięki między pasażerami. Wydaje mi się, że nocne taryfy powinny obowiązywać wszędzie.

(jur)

SPORT

NIEPOMYŚLNE LOSOWANIE BOKSERÓW

WARSZAWA. Dziewięciu pięściarzy reprezentujących nasz okręg w tegorocznych mistrzostwach Polski w boksie nie miało szczęścia w losowaniu. Większości z nich już w pierwszej kolejce spotkań ślepy los wyznaczył za przeciwników czołowych w kraju bokserów. I tak Tuszyński walczyć będzie z gdańszczaninem **Wielgoszem**, **Adamczyk** z krakowianinem **Kowalskim**, **Lach** z mistrzem Europy **Kulejem** a **Batorowski** z łodzianinem **Misiakiem**. Natomiast **Romaniszyn** spotka się z Kardasiem (Łódź). Jedynie nasz reprezentant wagi muszej w wypadku wygrania pierwszej walki ma szansę zakwalifikowania się do półfinału, gdzie przeciwnikiem jego będzie prawdopodobnie jeden z faworytów tej kategorii wagowej rzeszowianin **Wiatrzyk**. Pozostała czwórka kieleckich pięściarzy (Stefański nie pojechał do Warszawy) walczyła wczoraj, przy czym **Jelonkiewicz** miał za przeciwnika **Piotra Gutmana**, **Tkaczyk Słowakiewicza**, **Ściblor Lepicha** a **Wątroba Waluka** (Białystok). W tej sytuacji nie można się oczywiście spodziewać jakichś większych sukcesów po naszych bokserach.

* * *

Wtorek, drugi dzień eliminacji bokserskich indywidualnych mistrzostw Polski seniorów upłynął bez niespodzianek. W serii przedpołudniowej rozegrano 14 walk, w których **na czoło** wysunęły się spotkania **w wadze** muszej oraz w wadze półciężkiej. Pozostałe walki przedpołudniowe były wprawdzie zacięte, ale w sumie nie stały na zbyt wysokim poziomie. Spotkanie Zb. Olecha (Wrocław) z Grajewskim (Wybrzeże) toczyło się w szybkim tempie i na wysokim poziomie technicznym. Wygrał bardziej agresywny i dysponujący silniejszym ciosem Olech. W wadze półciężkiej Zygarłowski (Warszawa) uzyskał tak dużą przewagę nad Bieńkiem, iż sędzia przerwał walkę. Z kielczan walczący w wadze lekkośredniej Ściblor przegrał z Lebichem. W wadze półciężkiej Waluch (Białystok) wygrał przez dyskwalifikację w I starciu z Wątrobą.

TENISOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU

KIELCE. Tenisiści zakończyli już drużynowe mistrzostwa okręgu w kategorii juniorów i seniorów. Przyniosły one podwójny sukces drużynom radomskiej Broni, które zdobyły zdecydowanie pierwsze miejsca nie przegrywając ani jednego spotkania. Oto końcowe tabele rozgrywek:

JUNIORZY

1.	Broń Radom	2	2	12:8
2.	Budowlani Radom	2	1	11:11
3.	RKS Radom	2	0	8:12

SENIORZY

1.	Broń Radom	4	4	28:8
2.	Budowlani Radom	4	3	16:13
3.	RKS Radom	4	2	13:15
4.	Błękitni Kielce	4	1	11:17
5.	Star Starachowice	4	0	2:26

SZERMIERZE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W Oliwie odbyło się we wtorek spotkanie drużyny polskiej z głównym protektorem mistrzostw, przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL dr Stefanem Jędrychowskim. Na spotkanie przybyli także prezes Polskiego Związku Szermierczego, wiceminister E. Sznajder, przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek, przewodniczący WRN w Gdańsku Piotr Stolarek oraz przewodniczący MRN w Gdańsku Tadeusz Bejm.

Podczas spotkania odbyły się dwie walki pokazowe. W pierwszej, jeden z najstarszych zawodników naszej ekipy, były mistrz świata Pawłowski spotkał się z debiutantem, utalentowanym szablistą Majewskim. Wygrał Pawłowski 5:4. Następnie na planszę weszły florecistki — Cymerman i Orzechowska. Wygrała Cymerman 4:1.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: [illegible] Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (zast. red.), Andrzej [illegible], Ryszard Smułowski [illegible] Wydział Miejski [illegible] Ceny ogłoszeń określone w cenniku [illegible] Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. [illegible] Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Starego 3 [illegible] Z-1

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa